

SENSACJE MISTRZOSTW BOKSERSKICH

Roǳalski, Polus, Rudzki, Sipiński, Seweryniak, Karpiński, Wystrach, Konarzowski — mistrzami Polski
Zwycięstwa Polaków w Nicei. Powrót hokeistów-olimpijczyków. Skład ekspedycji na Makabiadę ustalony

BRNO, 12.3. — Tel. wł. — Gościna Cracovii w Brnie wywołała nadspodziewanie wielkie zainteresowanie. Powodem tego była przede wszystkim doskonała opinia, jaką eksmistrz Polski cieszy się w Czechosłowacji. Ujawniło się to już w niezwykle serdecznym przyjęciu. Drużyna Cracovii oczekiwała na dworcu oprócz przedstawicieli Żidenic z Vohralikiem na czele, liczna kolonia polska.

Piękna pogoda na godzinę przed meczem się zepsuła, zaczyna padać śnieg. Cracovia wychodzi na boisko w nowych kostiumach. Białoczerwone, ponoc pechowe, zastąpione zostały przez ciemnoniebieskie z żółtymi wyłogami. Drużyna polska gra w normalnym składzie z Malczykiem II, Piątkiewiczem i Kossokiem. Żidenice w składzie wzmocnionym.

Przywitanie, wymiana podarunków i Żidenice rozpoczynają grę. Polacy przejmują odrazu inicjatywę w swoje ręce. Piękny przebieg Kossoka, na którym skupia się cała uwaga publiczności, wstrzymuje obrońcę Luga. Cracovia osiąga lekką przewagę.



RODERICH MENZEL, pierwsza rakieta Czechosłowacji, święci wielkie triumfy na Rivierze w grze pojedyńczej.



PIŁKARZE K.S. ŻIDENICE (BRNO)

ge. Bramka gospodarzy jest często zagrożona. W tej części gry najlepszym graczem na boisku był Mysiak, który całkowicie unieszkodliwił malutkiego, ale znakomitego skrzydłowego Sztęrcza. Ten ostatni w 10 minucie w pięknym stylu bije wolny, obroniony przez Ofinowskiego. W minucie później Kossok rewanżuje się w identyczny sposób. Przewaga Cracovii wzmacnia się. Tyły jej są znakomicie usposobione.

Cracovia przewyższa pod każdym względem drużynę gospodarzy i swą mądrą kombinacją na grę zdobywa sobie sympatie publiczności. Obaj bramkarze muszą często interwenjować. W 23-ej minucie piękna akcja po prawej stronie Cracovii. Piłkę otrzymuje Kossok, ostry strzał broni obrońca ręką; karny wykorzystuje Kubiński. 1:0. Zdobył bramkę zbiega się z kontuzją Zielińskiego, którego zastępuje Ptak.

Cracovia osłabia trochę tempo. Żidenice jednak mimo to nie mogą sobie dać rady. Jedynym graczem gospodarzy, który zagraża Cracovii, jest Sztęrc. Pod koniec pierwszej połowy Żidenice przejmują inicjatywę w swoje ręce. Tuż przed pauzą rozgrywa się dramatyczna scena pod bramką Cracovii. Ostry strzał odbija po pięknej robindo nadbiegającego Blahy, któremu w zdobyciu bramki i to z dwóch

metrów przeszkodził Seichter. W drugiej połowie Cracovia dyktuje nadal tempo. Kossok zmienia miejsce z Piątkiewiczem, obejmując kierownictwo napadu. W 6-ej min. po ładnej akcji udaje się Stercowi z winy zresztą Cracovii, zdobyć wyrównującą bramkę, którą notabene Ofinowski w straszny sposób puścił. 1:1.

Gospodarzom dodaje to bodźca do dalszych ataków. Krakowianie speszzeni nie mogą nadążyć za szybkimi akcjami gospodarzy. Za przypadkowy foul na polu karnym Cracovii dyktuje sędzia rzut karny wykorzystany przez Luga. 2:1.

Z tą chwilą Cracovia załamuje się, zaczyna grać słabo i żadna akcja jej się nie udaje. Gra staje się ostra, tak, że sędzia często musi interwenjować. Jedynym graczem, który w tym okresie nie traci głowy, to Piątkiewicz. Kossok, który w pierwszej połowie często strzelał, teraz to czynić zaprzestaje. Seichter straszy spuchł.

W 20-ej minucie z winy tego

Mecz Wiedeń — Kraków nie dojdzie prawdopodobnie do skutku. Wiedeńczycy zawiadomili bowiem KZOPN iż zmuszeni są przesunąć rozgrywkę mistrzowską z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, a temsamem tracą wolne terminy. Możliwe jest jednak, że zawody te dojdą do skutku z okazji meczu Austria — Polska, organizowanego przez P.Z.P.N.

Czerniowce — Kraków, międzymiastowe zawody piłkarskie, miały się odbyć 22 maja. Kluby ligowe zawiadomiły jednak KZOPN, iż nie będą mogły dać graczy do dyspozycji, wobec czego mecz nie dojdzie do skutku. **Mecze międzymiastowe** rozegra Kraków w nadchodzącym sezonie z Poznaniem, Łodzią, Warszawą, Lwowem i Górnym Śląskiem. Terminy zależą od terminu międzynarodowego P.Z.P.N.



MOMENT Z MECZU SKODA — MAKABI 1:0 W WARSZAWIE

ostatniego Smolka II zdobywa trzecią bramkę. Gra odbywa się teraz wśród zapadających ciemności i coraz gęściej padającego śniegu. 10 minut później róg dla Żidenic wykorzystuje Smolka II, zdobywając 4-a bramkę.

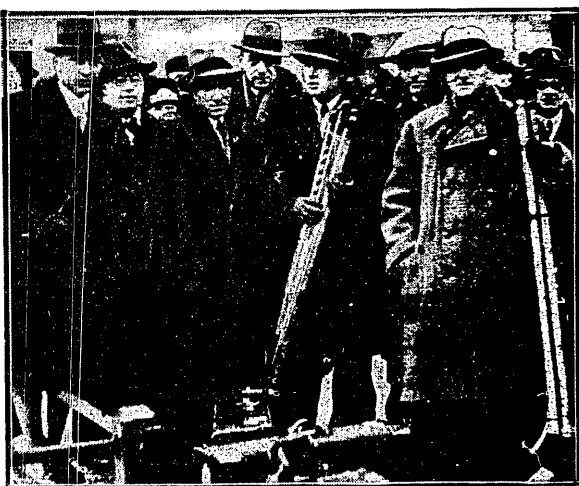
Żidenice rozpoczynają imponujący finisz. W 32-ej minucie za rękę obrońcy Luga strzela Kossok nieuchronnie rzut karny, zdobywając drugą bramkę i ustanawiając w ten sposób wynik dnia 4:2. Gra do końca stoi pod znakiem przewagi miejscowych.

Wyróżnili się w Cracovii Ofinowski, choć pierwszą bramkę mógł obronić, dalej Zastawniak, Mysiak i Seichter w pierwszej, Piątkiewicz zaś w drugiej połowie. Zieliński nieżył. Kossok słaby, Chruściński bardzo słaby.

U miejscowych obok bramkarza klasą dla siebie był prawoskrzydłowy Sterz.

Sędziował przed blisko trzytysięczną publicznością p. Humplik.

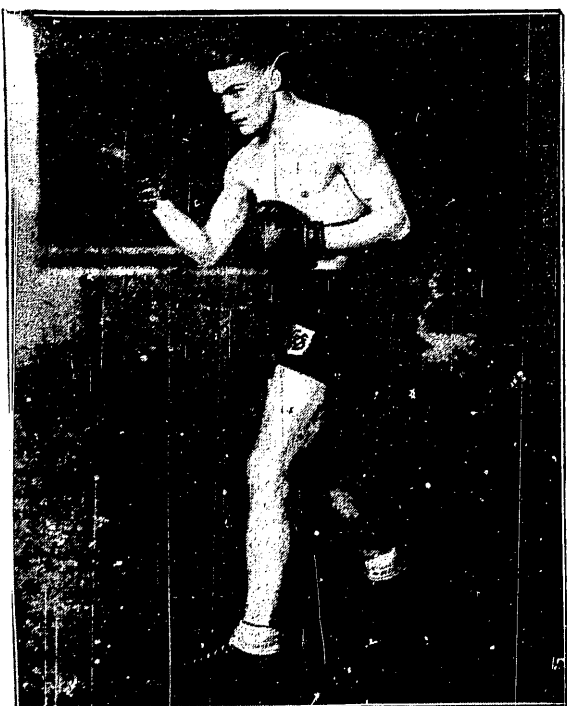
Mecz w Bratisławie na str. 3-ciej.



POWRÓT HOKEISTÓW Z AMERYKI
Drużyna olimpijska naszych hokeistów przybyła dnia 13-go marca do Warszawy po 2-miesięcznej nieobecności w kraju.



SIMONA MATHIEU wygrała już dwa konkursy na Rivierze, bijąc m. in. Jedrzejowską 6:1. 6:3.



WALERJAN KAPIŃSKI (C.W.S.) jest pierwszym bokserem, który zdobył dla Warszawy tytuł mistrza Polski.



NARCJARZE WARSZAWSCY NA BIELANACH rozegrali w niedzielę zawody o odznakę sportową, przyczem wielu z nich zdobyło nawet złotą.



BIEG NAPRZĘŁAJ W WIERZBNIE odbył się mimo śnieży. z udziałem 11 zawodników. Zwyciężył: Labiński, Malczewski i Malerowicz.

Rewja 40-tu asów boks polskiego

Porażki Chmielewskiego i Wiczorka. Goss nokautuje Strugińskiego! Niezasłużone zwycięstwo Wystracha nad Hoffmanem

Do przeszłości należą dziesiątki kolekcji pięściarskiej mistrzostwa Polski, rozegrane w dniach 11, 12 i 13 b. m. w Poznaniu. Przyniosły one tak wiele niespodzianek, że trudno w pierwszej chwili po tych trzydniowych emocjach należałoby się odcenić. Jedno jest pewne, że poziom naszej czołowej klasy pięściarskiej jest nadzwyczaj wyrównany i dziś już nie można typować stuprocentowego mistrza, jak to było jeszcze tak niedawno.

Przedwzrostkiem okazało się, że żaden mistrz z Poznania nie broni swego tytułu, wskutek czego zawody dla miejscowej publiczności straciły wiele na atrakcyjności. Brak więc było Forlańskiego, który nie mógł zrobić wagi. Stracił on 5 kilo w przeciągu dwóch dni, lecz pozostałego półtora nie mógł się pozbyć. Brak Małchrzewskiego, który dobrowolnie zrezygnował ze startu, brak Wiśniewskiego, który ostatecznie wycofał się z ringu, brak Tomaszewskiego (zastąpił go Krenz), wreszcie Rogalski startował zamiast chorego Misioriego. Są to zmiany ogromne.

W rezultacie stwierdzamy, że Śląsk przysłał 9 zawodników, Warszawa — 8, Poznań — 8, Łódź — 7, Kraków — 5, Łwów. Pomorze i Wilno po czterech. Brak przedstawicieli Białostoku i Lublina.

W wadze muszej startowało 5, w koguciej — 5, w półkoguciej — 8, w lekkiej — 8, w półśredniej — 7, w średniej — 6, w półciężkiej — 5 i w ciężkiej — 4.

Stibbe, nie uzyskawszy urlopu nie mógł przybyć na czas. Chciał on go dopuścić do wagi w piątek po południu. Propozycja ta została odrzucona gdyż sprzeciwili się kierownicy drużyny Lick (Pomorze) i Sobocki (Warszawa) przy wstrzymaniu się Kłoczowskiego (Wilno), podczas gdy pozostali: Nowak (Łódź), Moskal (Kraków), Finkler (Łódź), Jochimczyk (Śląsk) i Suszczyński (Poznań) głosowali za dopuszczeniem mistrza Polski do startu.

W piątek odbyło się 20 walk, czyli wszystkie bez ciężkiej. Trwały one od godziny 19 do 24.15.

Po przywitaniu drużyn w ringu przez prezesa P. O. Z. B. por. Łapińskiego rozpoczęły się zawody. Waga musza:

W pierwszej parze wystąpili Wiczorek (War) i Sworzeński (Kr). Wiczorek dał do zwarcia, jego przeciwnik natomiast do walki na dystans. Obaj walczą bardzo nieczysto, a Sworzeński już w pierwszym starciu otrzymuje dwa ostrzeżenia. W trzecim starciu krakowianin uderza zbyt nisko, powalając przeciwnika na deski, i zwycięstwo zostaje przyznane przez dyskwalifikację Wiczorkowi.

Pawlica (Śl) — Rogalski (Poz). Wyższy i silniejszy Ślązak o znacznie większym zasięgu ramion, ujmując w pierwszym starciu inicjatywę i umieszczając kilka celnich ciosów w podbródek przeciwnika, który się zupełnie nie kryje. W drugim starciu po początkowej lekkiej przewadze Ślązaka Rogalski uzyskuje przewagę. W trzecim nadspodziewanie słabo walczący Rogalski w dalszym ciągu otrzymuje ciosy, choć i temu udało się raz po raz trafić bardzo skutecznie. Nie wystarcza to jednak, naszym zdaniem, do przyznania zwycięstwa Rogalskiemu.

Waga kogucia:
Łukin (Wil) — Polus (Poz). Badałże najsilniejszy technicznie zawodnik Wilna sprawił świetnemu poznańskiemu duńskowi kłopot. Był on jednakże za słaby aby Polusowi poważnie zagrazić, poznańczyk odniósł też wysokie zwycięstwo na punkty.

Chrostek (Kr) pokonał zasłużenie po bardzo ostrej walce Miłca (Śl). Wszystkie trzy starcia były prowadzone w szalonym tempie i we wszystkich przeważał krakowianin.

Waga półkogucia:
Kasiński (Kr) — Wróblewski (Pom). Walka prowadzona była przy wyrównanych siłach w ostrych tempie na półdystansie. W

Zarząd AZS-u warszawskiego informuje nas, że nie ponosi absolutnie winy odwołania hokejowego. Spotkania Olimpijczy — AZS, Zarząd P.Z.H.L. odwołał zawody na kilka godzin przed meczem, motywując ten krok chorobą trzech graczy. Ten stan rzeczy nie przeszkodził jednak Olimpijczykom w rozegraniu poprzedniego dnia meczu z Niemcami gdańskimi i nie tłumaczył przeto dostatecznie odmowy.

Zarząd W. O. Z. B. postanowił przyznać odznaki Związkowe zawodnikom zasłużonym dla boks warszawskiego. Lista te obejmie czterdziestu bokserów i tych którzy byli pierwszymi pionierami boks w stolicy. (A.)

Walne zebranie K. S. „Orzeł”, jednego z najwybitniejszych klubów stolicy, wybrało nowe władze w składzie następującym: prezes — mjr. dypl. Władysław Picheta, wiceprezes — p. Kofczyc, skarbnik — Denar, gospodarz — Łazarewicz i ref. spraw kółkowych — Chrzaniowska.

W pierwszym starciu przewagę ma Kasiński, w drugim i trzecim zdecydowanie lepszy jest Wróblewski, który też odnosi zasłużone zwycięstwo.

Rudzi (Śl) — Cyran (Ł). Wchodzi na ring dwóch starych rywali, najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Walka rozpoczyna się w szalonym tempie i prowadzona jest w zwarciu. Rudzi ma w I rundzie nieznacznie przewagę. Druga jest wyrównana, podczas gdy w trzeciej lepszy jest Łódzianin, który zmienia taktykę, stopując i kontrując Rudzi'ego skutecznie. Ten rozpoczyna żywiołowe ataki, lecz po pierwszych dwóch

ciosach w powietrze. Cyran skutecznie przystąpił do kontrataku, wyprzedzając Ślązaka ogromnie. Przyszedł Rudziemu zwycięstwa skrzywdził Cyrana, który z płaczem schodził z ringu.

Goss (War) — Strugiński (Poz). Dobrze zapowiadający się Strugiński już w pierwszym starciu nadziewa się na znaną, skuteczną cios Gossa i pada do 8 na deski. Gdy wstaje, Goss poprawia i Strugiński zostaje wyliczony. Był to pierwszy k. o. pierwszego dnia mistrzostw.

Wagner (Lw) — Talko (Wil). Najstarszy przedstawiciel Wilna przetrzymał zasłużenie z niewiele le-

szym Wagnerem.

Waga lekka:
Birencwaj (War) — Kołodziej (Lw). Warszawianin atakuje zbyt jednostronnie. Znacznie wyższy Kołodziej odbierał silne prawe zamachowe na barki lub łopatki. Po dwóch pierwszych starciach wyrównanych, trzecia należy do Kołodzieja, gdyż w starciu tem Birencwaj dwukrotnie kleka wskutek rzekomego foulu, którego jednak regulaminowo nie reklamuje, co w dużej mierze przyczyniło się do jego porażki.

Klimczak (Ł) — Matukow (Wil). Matukow nie wykazywał twardości w obronie, co było przyczyną jego porażki.

W trzecim starciu duża przewagę uzyskuje Ślązak, zwyciężając zasłużenie.

Waga półśrednia:
Pisarski (Ł) — Pilnik (Wil). Silniejszy fizycznie Pilnik góruje nieznacznie we wszystkich trzech starciach, wykrętywając na punkty.

Studnicki (Kr) — Wroś (Pom). Studnicki zbyt ufa w swój prawy zamachowy, stoi w miejscu i zbyt wcześnie sygnalizuje ciosy, które idą przeważnie w próżnię. Zwyciężył Studnicki.

Arski (Poz) — Wysocki (War). Po zacietej walce we wszystkich trzech starciach wygrał wysoko Arski. Wysocki trzymał, jak zwykłe rękami, dostając za to ostrzeżenie oraz ucinął w trzecim starciu walki przez dotknięcie desek.

Waga średnia:
Chmielewski (Ł) — Karpiński (W). Chmielewski zbyt jednostronny i ufa w swój prawy zamachowy, nie myśli o punktach, podczas gdy jego przeciwnik Karpiński chroniąc doskonale siebie sam skutecznie punktuję, będąc więcej w ataku. Wszystkie ciosy Chmielewskiego trafiają w zasłony. Karpiński taktycznie bardzo dobrze nastawiony, walcząc nadzwyczaj przytomnie, demonstrując nadspodziewanie duży zasób swej techniki, co publiczność poznańska przy-
mowała z uznaniem, dopinając warszawianina okrzykami. Po pierwszej rundzie wyrównanej, w drugim i trzecim starciu góruje Karpiński odnosząc zasłużone zwycięstwo nad poznańskim Majchrzyckim i Wiczorką. Publiczność przyjmuje warszawianina huraganowymi oklaskami.

Była to pierwsza wielka niespodzianka mistrzostw.

Wesner (Pom) — Łatoska (Lw). Po wyrównanej walce we wszystkich trzech starciach zwycięstwo przyznano Wesnerowi, chociaż odwrotny wynik takżeby przeciwnika nie krzywdził.

Wiczorek (Śl) — Zieliński (Poz). Druga niespodzianka i to w tej samej wadze. Zieliński, który od mistrzostw okręgu poczynił znaczne postępy, wypunktował wysoko aspiranta do tytułu, gasząc, naszym zdaniem, jedną z gwiazd polskich ringów. Po wyrównanej pierwszej rundzie, w drugiej i w trzeciej wysoka przewaga Zielińskiego. Wiczorek natomiast broni się przetrzymywaniem i ucieka na deski, zaś pod koniec jest zupełnie wyczerpany.

Waga półciężka:
Mizerski (War) — Wurm (Ł). Bardzo ładna i technicznie wysoko postawiona walka, mogłaby swym przebiegiem nawrócić na zacieklej-szego przeciwnika pięściarstwa. We wszystkich trzech starciach lekko przeważał Mizerski, który rezerwowal swe siły zdejście na dalsze spotkania. Zwyciężył też za służenie na punkty warszawianin.

Wystrach (Śl) — Hoffman (Poz). Nadspodziewanie dobrze snłsał się Hoffman, posyłając już w pierwszym starciu do 2-cho na deski Wystracha. Walka prowadzona z furją i niezwykłą zaciętością przyniosła w pierwszym i drugim starciu lekką przewagę Hoffmanowi, w trzecim natomiast Wystrach nadrobił stratę. Decydował tu więc winno było odcienie Wystracha na deski w pierwszym starciu, to też przyznaje zwycięstwa Ślązakowi krzywdzi Hoffmana.

Publiczność zebrała się 3000 osób, orzeczenia sędziowskie naogół zadawalny. Nie było w żadnym z trzech starciach niesprawiedliwych rozstrzygnięć, jak to się w innych latach zdarzało. System trzech rund zdał swa próbe życiową z wynikiem dodatnim.

Do półfinałów weszli bez walki w wadze muszej — Moczoł I, w wadze koguciej — Kazimierski, w półśredniej — Sewerowiak i w półciężkiej — Gross. W wadze ciężkiej z powodu donieszenia do walki tylko 4 zawodników, ćwierćfinały się nie odbyły.

Przeciw dyskwalifikowaniu Sworzeńskiego w Kraków założył protest, który słusznie jako niezasadny został odrzucony.

Wawel — Cracovia I B 3:2 (2:1). Drużyna Wawelu wygrała zasłużenie, pomimo wystąpienia w osłabionych składzie bez Sosny i Pizsa. Bramki dla zwycięzców uzyskał Lepich. Wyodróżnił się Piatek i Lepich. Sędziował dobrze K. Kołodziej.

Wista I B — Garbarnia I B 4:2 (1:0). Rezerwa Wisty orientowała się lepiej w sytuacjach podbramkowych, co zaowocowało w wyniku. Garbarnia chwilowo przeważając w polu nie mogła sobie poradzić z doskonałą obroną czerwonych, gdzie szczególnie wyróżnił się Szczepaniak. Bramki dla zwycięzców strzelał: Artur Z. Szczepaniak i Jędrzejczak on jeden.

Zwierzyniec — Korona 2:1 (1:0). Zawody inwazyjne. Obie drużyny w osłabionych składach. Bramki dla Zwierzyniec zdobył Kula, Cyganik dla Korony Syrek. Sędzią p. Łoś was.

ZS G. Polonia 5:0. Zawody towarzyskie.

Nowe prądy w P. Z. T. K.

uawnione na walnym zgromadzeniu w Warszawie

A jednak warto było przychylić ucha argumentom z tamtego brzegu.

Trzeba sobie bowiem spokojnie odpowiedzieć na pytanie: Czem jest ZPTK? Jakim celem służy i na jakim terenie pracuje?

Czy w sporcie kolarskim dzieje się dobrze? A jeżeli nie, to czy dopuszczalna jest rzecz dzielenie zainteresowań związku między kolarstwo, a p. w.?

Czy raczej nie należałoby po-

wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Wierzyć wyszkolenia wojskowego młodzieży kolarskiej organizacjom specjalnym, interesującym się wyłącznie temi zagadnieniami?

Naszym zdaniem odpowiedź na to ostatnie pytanie winna wypaść twierdząco. Według informacji podanych na walnym zebraniu ZPTK, Legia Mocarstwo-
wa przekształca się w organizację poświęconą wyłącznie kolarstwu p. w.

Jedyny motocykl

do turystyki

B.S.A.

Marszawa, Czackiego 16

Kraków, 13.3. Tel. wł. — Międzynarodowy mecz zapasniczy team z Krakowa — Germania 04 (Hindenburg) zakończył się świetnym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 17:9. Zawody stały się bardzo wysokim poziomem. Drużyna krakowska składała się z zawodników Wisły i Legii. Wyodróżnił się piękna walka Bajorek (Wisła) i Gross (Legia).

Nowiny kolarskie

Mistrzostwa Polski w kolarstwie rozegrane zostaną w terminach następujących: szosa 200 km. — 10 lipca w Łodzi, szosa mistrzostwo górskie — 23 lipca w Krakowie, tor sprint — 29-go czerwca w Warszawie na Dynasach, tandem — 28 sierpnia na Dynasach, 50 km — 4 września w Krakowie 4000 mtr. drużynowe — 3 lipca w Warszawie na torze Legii, bieg naprzemiły — 11 września we Lwowie.

Bieg dookoła Polski projektuje zorganizować w pierwszej połowie sierpnia r. b. W.T.C. Bieg ma jednocześnie odbywać się w dwóch konkurencjach dla zawodników i dla zwykłych turystów.

Niesposób powstrzymać się od uwagi, że organizacja takiego biegu nastręcza szereg trudności niemal nierozwiązalnych. Strona sportowa biegu będzie się stale kłócić ze stroną kra-

joznawczą - turystyczną. Czy nie lepiej zdecydować się na jedną z tych form: wyścig albo raid?

Płaka rowerowa zostanie wreszcie przetransportowana na teren warszawski. W.T.C. zamówiło już rowery do tej gry i w najbliższym czasie rozpocznie treningi na sali. Zamierzone jest również sprowadzenie zespołów śląskich które emocjonującą tę grę uprawiają u siebie od wielu lat i stoją na wysokim poziomie technicznym.

Wykłady o taktyce i zaprawie kolarskiej prowadzone przez kpt. Tkaczka zgromadziły ponad dwudziestu słuchaczy. Miarą zainteresowania wykładami może być fakt, że drugi kolejny wykład zgromadził znacznie więcej słuchaczy, niż pierwszy. Osoba kpt. Tkaczka dała rekołmę fachowego ujęcia tematu.

Ostatnie 2 dni!

Na Dworze Króla Artura

Ten pogodny, arcykolekawy film każdy musi zobaczyć

Kapony algowe w dzisiejszym „Expressie Porannym”

Kino „COLOSSEUM”

Nowy świat 19

pocz. seansów 5.30, 7.30, 9.30

Telefonem z Łodzi

ŁÓDŹ, 13.3. — Tel. wł. — Nienajlepszy zespół Hakoahu pokonał niespodziewanie ligowy zespół LKS 1:0. Mecz ten odbył się w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych.

W bramce Hakoahu grał bramkarz LKS-u Frymarkiewicz, który był zresztą najlepszym graczem na boisku. Pierwsza połowa była najzwyklejszą wyrównaną i przeszła pod znakiem lekkiej przewagi Hakoahu, w drugiej natomiast więcej z gry miał LKS, którego atak w polu grał bardzo dobrze, zawdzięczał jednak zupełnie pod bramką.

Mimo znacznej przewagi LKS, udało się Hakoahowi zdobyć zwycięską bramkę ze strzału Pressera. Sędzią p. Pedziński. Widzów ponad 500 osób.

Dwa inne mecze SKS — Wilna i ŁTSU — Widzew zostały odwołane z powodu niekorzystnych warunków.

ŁÓDŹ, 13.3. — Tel. wł. — Pierwsze międzyklubowe zawody bokserskie Politycznego K. S. stały na niskim poziomie. Najładniejszą walkę dnia stoczyli początkujący pięściarze wagi półśred-

niej Ostrowski i Kustosik.

W wadze muszej bardziej zaawansowany Wacław Wacławowski (G) zwyciężył na punkty Kajaniaka. W wadze koguciej Krzywański II (LKS) zwyciężył na punkty Pawliaka (Un.), a w wadze półkoguciej Lajer (PKS) i Krzywański I (LKS) walczyli bez rezultatu. Spotkanie Wozniakiewicz (G) z Kijewskim (Z) zostało przerwane z powodu zmywu zawodników. W w. lekkiej Sobos (Z) zwyciężył na punkty Łulka (PKS). W w. półśredniej Andrzejewski (LKS) w spotkaniu z Rybickim (PKS) odnosi zwycięstwo przez techniczny k.o. w drugim starciu, Ostrowski (G) po ładnej walce zwyciężył Kustosika (LKS). Lipiec (G) zwyciężył przez techniczny k.o. Nawrockiego. W wadze średniej Jaranowski (LKS) zwyciężył na punkty Czerniaka (PKS).

ŁÓDŹ, 13.3. — Tel. wł. — Walne zgromadzenie połączonych klubów Union i Turystów wybrało na prezesa p. Artura Thielego. Jako wiceprezesów wybrano Graesera i Riftera. Na czele poszczególnych sekcji stanęli: kolarstwi: Grzelik, piłki nożnej: Kalenbach, motocyklowej: Fude, bokserskiej: Rode, tenisowej: Hein, hokejowej: Graesser i Rode, gier sportowych: Brauer.

Oficjalna nazwa słuźowanych klubów brzmi: Klub Sportowy Union Turystów. Klub posiada obecnie dwa boiska w Helenowie i przy ul. Wodnej i ma wszelkie dane pełnego rozwoju. Cztery sekcje, a mianowicie: motocyklowa, piłkarska, bokserska i tenisowa utrzymały autonomię.

Gdy światła pogasną...

„BANDA” świecić będzie

Jak słońce!

Wawel — Cracovia I B 3:2 (2:1). Drużyna Wawelu wygrała zasłużenie, pomimo wystąpienia w osłabionych składzie bez Sosny i Pizsa. Bramki dla zwycięzców uzyskał Lepich. Wyodróżnił się Piatek i Lepich. Sędziował dobrze K. Kołodziej.

Wista I B — Garbarnia I B 4:2 (1:0). Rezerwa Wisty orientowała się lepiej w sytuacjach podbramkowych, co zaowocowało w wyniku. Garbarnia chwilowo przeważając w polu nie mogła sobie poradzić z doskonałą obroną czerwonych, gdzie szczególnie wyróżnił się Szczepaniak. Bramki dla zwycięzców strzelał: Artur Z. Szczepaniak i Jędrzejczak on jeden.

Zwierzyniec — Korona 2:1 (1:0). Zawody inwazyjne. Obie drużyny w osłabionych składach. Bramki dla Zwierzyniec zdobył Kula, Cyganik dla Korony Syrek. Sędzią p. Łoś was.

ZS G. Polonia 5:0. Zawody towarzyskie.

Kazimierski i Arski wyeliminowani

w półfinałach bokserskich mistrzostw Polski w Poznaniu



WOCKA (ŁÓDŹ)
badany przez lekarza.

Walki półfinałowe, rozegrane w sobotę, potwierdziły opinię pierwszego dnia, że klasa nasza jest wyrównana i że okręgi kręślowe: Wilno i Lwów mają bardzo obiecujące siły. Najbardziej wyrównanym i najlepiej przygotowanym zespołem była reprezentacja Warszawy. Wszystkie półfinałowe walki miały przebieg bardzo zacięty, niejednokrotnie wprost dramatyczny. Z orzeczeń sędziów, za wyjątkiem wyrażenia pokrzywdzenia Klimczaka, można być zadowolonym.

W wadze muszej Moczko (Śl.) pokonał na pkt. bardzo dobrego Wieczorka (War.). Walkę rozpoczęła starą rutyniarz Moczko, zasypując fizycznie słabszego Wieczorka gradem ciosów, czym się warszawianin bynajmniej nie przejmując, wykorzystując każdą okazję. Moczko walczył w dodatku bardzo nieczysto, to też Wieczorek już od pierwszej rundy zdobywał sobie sympatię publiczności. We wszystkich trzech starciach górę jednak Moczko i zwycięża pewnie. — Rogalski (Poz.) wchodzi do finału w.o.

Waga kogucia: spotkanie Kazimierski (W) i Polus (Poz.) przyniosło nieznaczne zwycięstwo Polusowi dzięki większej agresywności nad technicznie lepszym Kazimierskim. Już w pierwszym starciu Polus zwyciężył, w drugim starciu Polus zwyciężył, w trzecim starciu Polus zwyciężył. Dzięki niezwyklej ambicji i odwadze, przetrwał on wszystkie trzy starcia. Zwycięża wyśoko Goss, mając stałą przewagę.

Waga piórkowa: Goss (W) — Wagner (Lw.) Ambitny Lwowiec kurczowo wprost chroniąc się przed niebezpieczną pracą Gossa, punktując nawet dość skutecznie w drugiej rundzie. Dzięki niezwyklej ambicji i odwadze, przetrwał on wszystkie trzy starcia. Zwycięża wyśoko Goss, mając stałą przewagę.

Rudzi (Śl.) — Wróblewski (Pom.). Wróblewski wykazał taką samą ambicję i odwagę co jego kolega w tej wadze, lwowianin Wagner, przegrywając po zaciętej walce z Rudzikim na pkt. Rudzi stracił swą żywiołowość, siłę ciosu, zato walczył nieczysto, dużo pcha, za co otrzymał w trzecim starciu ostrzeżenie. Technicznie nic się nie nauczyło.

Waga lekka. Kołodziej (Lw.) — Klimczak (Ł.). Lwowiec walczył bardzo nieczysto, uderzając już w pierwszym starciu Klimczaka poniżej pasa, podobnie jak w piątkę Birencwajga. Mimo to, zmusił on jednak Klimczaka do demonstrowania wszystkich umiejętności. Szczupły i wysoki ma dość bogaty repertuar ciosów, uderzenia bardzo skuteczne. Przeważał on w pierwszym starciu, podczas gdy Klimczak górował w drugim i trzecim. Przyznając zwycięstwa Kołodziejowi, bardzo krzywdzi łodzianina i trudno się domyśleć, czym się sędziowie w swej decyzji kierowali.

Bardzo piękną walkę zdemontowali w drugim półfina-

le Sipiński (Poz.) i Białas (Śl.). Zwyciężył nieznacznie Sipiński, orientujący się błyskawicznie i wykorzystujący każdy moment. Poznańczyk miał w pierwszym i drugim starciu lekką przewagę, podczas gdy trzecie było wyrównane. Była to najładniejsza walka pierwszych dwóch dni. Waga półśrednia.

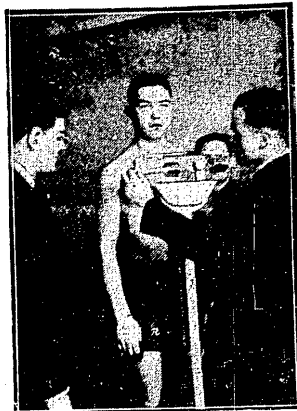


WIECZOREK, WYSTRACH I WOCKA
będą za chwilę badani przez dr. Śniegowskiego.

Rewelacją tegorocznych mistrzostw jest Pilnik (Wilno), który pokonał przez techniczny k.o. w trzecim starciu jednostronnego Studnickiego (Kr.). Walczył on bardzo spokojnie, znacząco lepiej niż dnia poprzedniego. Ma niebawem silne ciosy z prawej i z lewej i dobrze sobie radzi w każdej sytuacji. Już w

pierwszym starciu powalał on krakowianina na deski i tylko gong ratuje go przed przegraną. Również drugie starcie wysoko wygrywa wilnianin; pod koniec Studnicki jest zupełnie grogny. W trzecim starciu Pilnik ma tak przynajmniej przewagę, że sędzia walkę przerywa i ogłasza go zwycięzcą przez techniczny k.o.

W drugim starciu w wadze półśredniej spotkało się dwóch starych rywali, Arski (Poz.) i Seweryniak (Ł.). Seweryniak nie walcząc w piątek ma pewien plus, podczas gdy Arski jest mocno posiniaczony przez Wysockiego. Łodzianin w pierwszym starciu jest silnie zdenerwowany, przeciwnicy skaczą koło siebie lecz pod koniec Arski uzyskuje kilka punktów i lekko prowadzi. W drugim starciu przewaga Arskiego jest większa. Seweryniak chroni lewą szczękę, lecz po kilku ciosach zapomina o zasłonie i Arski coraz to częściej trafia. W trzecim starciu Seweryniak błyskawicznym ciosem z lewej rozkrwawia Arskiemu nadwyrżone prawe oko i od tej chwili



CHMIELEWSKI (ŁÓDŹ)
przy sprawdzaniu wagi.

poznańczyk się załamuje. Seweryniak uzyskuje przynajmniej przewagę i zwycięstwo. Decyzja ta spotyka się z długotrwałym gwizdem galerii.

Waga średnia, Karpiński (W) i Zieliński (P.). Była to najkrwawsza walka minionych dwóch dni. Jeżeli Karpiński sądził po pokonaniu Chmielewskiego, że ma mistrzostwo w kieszeni, to się grubo omylił, gdyż Zieliński bardzo drogo sprzedał swą skórę. Tylko dzięki doskonałej technice i inteligencji warszawianina nie skończyła się ta walka jego porażką. Było to spotkanie nieładne — obustronna zażarta bijatyka. W trzecim starciu Zieliński położył Karpińskiego prawie ok — tak silnie, że krew leci ciurkiem na ring. Sędzia p. Sadłowski na chwilę walkę przerywa, lecz po zwalniając Karpińskiemu dalek walczyć, choć pod koniec przedstawił on krwawą maskę. Zwyciężył zasłużenie lepszy technik, który jest atoli tak wyczerpany, że po zejściu z ringu koledzy muszą go wziąć pod ręce i odprowadzić do szatni. Do finału wchodził Wesner (Pom.) bez walki.

W wadze półciężkiej Mizerski (W) pokonał wyśoko Grossa (Lw.). Mizerski walczył bardzo mądrze i czysto, atakując przez wszystkie trzy starcia uciekającego po ringu Grossa, który pod koniec był zupełnie wyczerpany.

W wadze ciężkiej Wocka (Śl.) zwyciężył przez techniczny k.o. w drugim starciu Krenza (P.). Wocka jak zwykle surowy, walczył bez śladu teci niki.

Druga walka w tej wadze była znacznie ciekawsza. Kona-

rzewski (Ł.) musiał się mocno wysilić, aby pokonać Finna (W). Po pierwszej i drugiej rundzie, które nieznacznie przewagę przyniosły łodzianinowi, w trzeciej prawym zachowawcem powalał on Finna na deski i zwyciężył zasłużenie na punkty.

Bratislava - Cracovia 7:2

Słomniczy sędzia krzywdzi Polaków. Gospodarze lepsi na błoniście boisku

BRATISLAWA, 13.3. — Tel. wł. — Piękna pogoda towarzyszyła gościom krakowskim w stolicy Słowaczyny. Bratislavie. Ulokowano ich w najelegantszym, luksusowym hotelu Carlton, u którego stóp płynie Dunaj. W towarzystwie konsula polskiego Marskiego i vice-konsula Domańskiego drużyna spędziła niedzielne przedpołudnie na spacerze po mieście.

Sam mecz mimo cudnej pogody odbył się w fatalnych warunkach. Gliniaste boisko przedstawiało wielkie jeziorko w którym toneli zarówno gracze, jak i piłka.

Cracovia na boisku znajduje się w składzie z dnia poprzedniego z wyjątkiem Seichtera, którego zastąpił Ptak.

SK Bratislava w swoim najlepszym składzie z Karlosem w bramce, Czuliakiem w obronie i znakomitą atakiem: Uher, Bulla, Danczik III i Danczik II oraz Kostka.

Cracovia pełna sił ma więcej początkowo z gry — ładna centra Kubińskiego w 10-ej min. grze jednak w błocie pod nogami Kossoka, który mimo to strzela. Kardos jest jednak na miejscu. Bratislava zrywa się do ataku. Kilka minut gościny pod bramką Polaków nie przynosi rezultatu.

W 16-ej minucie Kubiński dwukrotnie centruje. Piłkę chwytają za drugim razem Piątkiewicz

i główką umieszczają ją w bramce. Cracovia prowadzi 1:0.

Bratislava daży do wyrównania. Otwinowski broni jednak znakomicie. W 23-ej minucie lewoskrzydłowy gospodarzy, Kostka centruje do Bulli, który zmusza Otwinowskiego poraż pierwszy do kapitulacji 1:1. W 29 min. groźnej sytuacji pod bramką Bratislavy nie wykorzystał Zieliński. Po wyjaśnieniu jej przez Czuliakę piłkę przejmują na pozycji spalonego lewoskrzydłowy Kostka i zdobywa dla swoich barw prowadzenie 2:1.

Bratislava coraz lepsza. Znakomicie usposobione są skrzydła które uciekają zarówno Mysiakowi, jak i Ptakowi. Tuż przed pauzą Kubiński wypracował róg z którego Piątkiewicz po raz wtóry główką zdobywa bramkę 2:2.

Po przerwie słabego Ptaka za mienia Seichtera. Cracovia stara się ująć inicjatywę w swoje rę-

ce, co jej się początkowo udaje. Bratislava około 20-ej min. zrywa się do ataku. Otwinowski jest jednak dobrze usposobiony i kilka razy imponując broni, m. in. w 23-ej min. ładnie nakrywką na jeden metr przed bramką strzału Uhera. Sędzia jednak odgwiżdża bramkę, co wywołuje głośne protesty drużyny polskiej i słowackiej oraz publiczności.

Protesty te nie pomagają. Kilka minut trwają targi na boisku. Cracovia wstrzymuje się od dalszej gry, chcąc nawet zejść z boiska, czego jednak ostatecznie nie czyni. Kossoka sędzia chce usunąć, cofa jednak do orzeczenia. Decyzja co do bramki jest jednak niezmienna 2:3.

Cracovia zdenerwowana gra już teraz chaotycznie — straciła bowiem przez sędziego dwie bramki, jedną ze spalonego, drugą której wogóle nie było. W kilka chwil potem Bulla z cen-

Turniej szermierczy na szable, z udziałem fichtmistrzów zawodowych. Zgromadził na placu Ośrodku W.F. w Warszawie 15-tu zawodników. Turniej wchodził w skład treningowych spotkań naszej drużyny olimpijskiej, jednak swego zadania treningowego nie spełnił, gdyż przemęczenie wszystkich zawodników wystąpiło w sposób aż nazbyt jaskrawy. Trener naszych olimpijczyków, fichtmistrz Szombathely uskarża się na zupełny brak masażu i ciepłych tuszów, co, jego zdaniem, jest jedyną przyczyną obecnego spadku formy (zresztą niewątpliwie tylko chwilowego) czołowych szermierzy. To przemęczenie odbiło się, zdaniem p. Szombathely'ego najbardziej na dr. Pappego, który walczył o klasę gorzej jak podczas mistrzostw Polski. W przedbojach niespodziewanie odpadł por. Suski. W walkach finałowych pierwsze miejsce zajął kpt. Nycz, od-

nosząc 6 zwycięstw i jedną tylko porażkę (z Segdą). Na drugim miejscu uplasował się p. Friedrich (5 zwycięstw), wyprzedzając mistrza Polski Pappego jedynie stosunkiem tuszów. Dalsze miejsca zajęli — sierż. Skrobata (4 zwyc.), kpt. Segda (4 zw.), kpt. Dobrowolski (3 zw.) i sierż. Radtke. Zdecydowanym outsiderem okazał się kpt. Małyko, pokonany przez wszystkich pozostałych finalistów.

Zwycięstwo kpt. Nycza było również niespodziewane, jak i zasłużone. Suski i Dobrowolski byli wybitnie niedysponowani.

Wielką bołączką zawodów było fatalne sędziowanie, na które uskarżali się wszyscy zawodnicy, a nawet i fichtmistrz Szombathely. Ciągłe okrzyki zdekompletowanej komisji denerwowały przedbojach zawodników, doprowadzając do zupełnie niepożądanego rozgoryczenia.



NAJLEPSI PIĘKARZE TEL — AVIVU
grupują się w głośnym Klubie Hapoel, który zwycięża nawet drużyny angielskie.

SKROMNE PRZYJĘCIE

zyska gdy znajdują się na stole

CZEKOLADKI
i KARMEŁKI

W E D L A

Różne gatunki, wysmienite smaki.



REKORDZISTA ŚWIATA ZDYSKWALIFIKOWANY DOŻYWOTNIO
Ladomirski znakomity biegacz średnio dystansowy, został za rozmaite afery pseudoamatorskie zdyskwalifikowany dożywotnio przez związek francuski.



HIRSCHFELD (NIEMCY) GOTÓW DO LOS ANGELES
Rekordzista świata w rzucie kulą znajduje się już w formie, gwarantującej mu triumf olimpijski.

Tylko dwaj mistrzowie zatrzymują swe tytuły

Sensacje towarzyszą zawodom bokserskim w Poznaniu do ostatniego dnia

POZNAŃ, 13.3. — Tel. wł. — Le roi est mort — vive le roi! Stary król umarł, niech żyje nowy król! Okrzyk ten można wnieść śmiało z racji rozegranych ostatnio w Poznaniu 9-tych mistrzostw bokserskich Polski. Największym bodajże ich sukcesem jest fakt, że w finale prócz zawodników z okręgów poznańskiego, śląskiego, łódzkiego i warszawskiego znaleźli się przed stawiciele Wilna, Lwowa i Pomorza, i to zupełnie zasłużenie, wywalczając sobie w twardej walce zaszczytne tytuły wice-mistrzów Polski.

A oto nazwiska nowych mistrzów: Rogalski (Warta), Polus (Warta), Rudzki (Naprzód Lipiny), Sipiński (Warta), Seweryniak (ŁKS), Karpiński (CWS), Wystrach (Polic. Kl. Sp. Katowice) i Konarzewski (IKP).

Najtrudniej wypracowane mistrzostwo zdobył Karpiński, mając we wszystkich trzech walkach bardzo groźnych przeciwników. O szczęściu natomiast może mówić Rogalski, który uzyskał w ćwierćfinale bardzo nieprzekonywujące zwycięstwo, również w półfinale przeszedł bez walki, by w finale po odsiedzeniu regulaminowych trzech minut uzyskać tytuł. Można bowiem wyczerpać ciężką walkę z Wieczorkiem dostał po walce niebezpiecznego ataku sercowego i do finału nie mógł stoczyć. Na walce towarzyszącej Wieczorek — Rogalski, War ta się nie zgodził.

Waga kogucia: Polus (Poz) — Chrostek (Kr). W pierwszym i drugim starciu walka wyrównana. Chrostek daży do zwarcia, Polus natomiast stara się utrzymać walkę na dystans. Niezadowolony się tym udaje tak jednemu, jak i drugiemu. W trzecim starciu dopiero pokazał Polus swe umiejętności techniczne, wypunktowując w tej rundzie wysoko dużo przebijającego i celującego Chrostka. Polus wyraźnie oszczędzał swe siły w pierwszych dwóch starciach, pozatem znać było po nim ciężkie spotkanie z Kazimierskim z soboty. Chrostek natomiast przeszedł przez półfinal bez walki.

Waga piórkowa: Goss (War)

Rudzki (Śląsk). Rudzki wyraźnie zdenerwowany, podczas gdy warszawianin nie pozwala narzucić sobie zbytnio systemu walki swego przeciwnika, walcząc bardzo spokojnie. To też pierwsza runda jest wyrównana. W drugim starciu sytuacja nie wiele się zmienia, choć Rudzki z każdą minutą więcej opamiętuje się teren. W trzecim starciu Ślązak wzmaga tempo, narzucając swój sposób walki, z którym sobie Goss nie umie poradzić. To też Rudzki uzyskuje znaczną przewagę i zasłużone zwycięstwo.

Waga lekka: Sipiński (Poz) — Kołodziej (Lw). Najlepszy technik minionej turnieju Sipiński przez wszystkie trzy rundy panuje nad swym niebezpiecznym, o wiele wyższym i fizycznie silniejszym przeciwnikiem. Przewaga jego wzrasta z każdym starciem i Kołodziej pod koniec meczu jest zupełnie wyczerpany. Dokładne lewe proste Sipińskiego, zdeprymowały lwowianina. Na obszerne ataki Kołodzieja stosował Sipiński świetne uśkok i odchylenia i wykorzystując je uzyskał zwycięstwo.

Waga półśrednia: Seweryniak

(Łódź) — Piłnik (Wilno). Wilnianin po raz trzeci dowiódł, że jest już dziś przeciwnikiem nieprzeciętnym, stawiając w pierwszym starciu skuteczną obronę, tak że runda ta była wyrównana. W drugim Seweryniak opamiętuje zupełnie sytuację i ma dużą przewagę. Podobnie jest przez trzy minuty w trzecim starciu, lecz jeden cios zadany przez Piłnika w szczękę i drugi w żołądek zamroziły na moment lodzianina. Zasłużenie wygrał Seweryniak.

Waga średnia: Karpiński (War) — Wesner (Pom). Bardzo ambitnie walczący Karpiński mi-

mo poważnie zranionego oka w ciężkiej sobotniej walce z Zielińskim i, wykazując dużo hartu i drugiej rundzie przeważa on wysoko, w trzeciej natomiast po zwalając sobie narzucił system walki przeciwnika, podobnie jak w sobotę w półfinale, wdając się niepotrzebnie w bójatkę, w rezultacie której zostaje zraniony w lewe ucho. Powinno to być dla niego nauką na przyszłość, gdyż stać go przy dobrej technice na bardziej stylową walkę. Zwyciężył wysoko Karpiński, który zyskał sympatię publicz-

ności poznańskiej, zdobywając pierwsze w ogóle mistrzostwo Polski w boksie dla Warszawy. Waga półciężka: Wystrach (Śl) — Mizerski (War). Po pierwszym starciu wyrównanym, w drugim uzyskał ładnymi seriami lekką przewagę Wystrach. W trzecim starciu górę Ślązak przez półtora minut, by pod koniec przejść do pięknego finiszu, co mu zapewniło tytuł. Mizerski pada ofiarą ciężkiej walki sobotniej z Grossem, podczas gdy Wystrach przeszedł przez półfinal bez walki.

Waga ciężka: Konarzewski (Ł) — Wocka (Śl). Wocka, jak zwykle, jest przez cały czas walki zbyt odkryty, co umożliwiło dobru technicznemu Konarzewskiemu wypunktować prymitywnie walczącego Ślązaka. Przez trzy rundy znaczną przewagę ma Konarzewski, który zasłużenie zdobył tytuł mistrza Polski wagi ciężkiej.

Organizacja zawodów wzorowa, za co należy się zarządowi P. O. Z. B. uznanie. Okręgi zdobyły następujące ilości tytułów: Poznań — 3, Śląsk — 2, Łódź — 2, Warszawa — 1.

Ponieważ półfinali pięściarskich mistrzostw Polski rozegra no już w sobotę, niedzielny termin przedpołudniowy wykorzystano na przeprowadzenie nadprogramowego turnieju pocieszenia. Udział w nim mieli wziąć zawodnicy, którzy odpadli w walkach mistrzostw.

Niestety pomysł ten się nie udało i występy wypadły bardzo mało, ponieważ szereg pięściarzy w ostatniej chwili się nie stawiło, tłumacząc się kontuzjami, odniesionymi w spotkaniach o mistrzostwo.

Odbity się zaledwie cztery walki, którym przysługiwała nieznaczna publiczność. W pierwszej walce w wadze piórkowej Cyran (Łódź) zwyciężył w drugim starciu przez techniczny k.o. Strugiński (Poznań), w wadze lekkiej Białas (Śląsk) pokonał na punkty Witkowski (Pomorz), w wadze półśredniej Wosicki (Warszawa) pokonał na punkty Płaskowski (Łódź), oraz Brolik (Lwów) pokonał Wrośza (Pomorz).

32 mecze w ciągu 7 dni

Berlin, 13 marca.

W wilje wyborów na prezydenta Rzeszy, gdy w murach Pałacu Sportowego przebiegały ostatnie słowa, ostatniej z wielkich mowy przedwyborczych, rozpoczęły się gorączkowe przygotowania techniczne do hokejowych mistrzostw Europy.

W poniedziałkowy wieczór zaprezentują się trybunom reprezentacje dziewięciu narodów, ubiegających się o najwyższy tytuł hokejowy Europy.

Raz jeszcze trzeba schylić głowy przed propagandowym i organizatorskim talentem Niemców. Mając tylko przyrzeczenia Francji, Austrii, Czechosłowacji i Łotwy, względnie Anglii, tak długo bombardowali depesząmi Sztokholm i Zurich, że w ostatniej chwili zarówno Szwecja, jak i Szwajcaria zdecydowały odmarsz do Berlina.

Tak więc z państw uprawiających hokej na lodzie braknie w Berlinie: Polska, Węgry, Włochy, Belgia i Hiszpania. Poważnym przeciwnikiem dla uczestników turnieju mogłoby być tylko Polacy. O uzyskaniu tytułu w dzisiejszych warunkach nie można jednak i tak marzyć.

NICEA, 12.3. — W dalszym ciągu turnieju tenisowego Tioczyński odniósł szereg cennych sukcesów. W ćwierćfinale pokonał on człowieka tenisistę duńskiego Worma, a w półfinale doskonałego dwubójca francuskiego Martina Legeaya, w finale Polak gra z de Stefanem.

Naszymi mixtowii powiodło się jeszcze lepiej, gdyż wygrał on finał, bijąc kolejno tak silne pary jak Thomas-Aeschliman, a w finale Satterthwaite-Worm.

Faworyzowani przez nas Niemcy stali do mistrzostw świetnie przygotowani. Treningi na wolnym powietrzu. W szeregach reprezentacji znajdują się wszyscy olimpijczycy oraz Gerhard Ball i v. Bethmann-Hollweg (obydwie) polski, przed kilkoma dniami naturalizowani w Rzeszy).

Najgroźniejsi rywale ośroczarzy, Szwajcarzy, zjeżdżają w najświetniejszym składzie, mroczącym sławnymi nazwiskami (Eberle, Meng, Geromini, Toriani, Künzler). Pównież Austriacy prezentują się bardzo groźnie. Obok znanych nam z

zowny w Rzeszy).

Krynicy seniorów, jak Treuttenberg, Dietrichstein, Demmer, Göbel, Sell, Tatzler i Brück, sprowadzają oni dwóch młodych bramkarzy (Oerdögh i Amenth).

Do czołowej grupy faworytów zaliczamy jeszcze Szwecję, która wysłała wyłącznie niemal rutynowanych, starych (może za starych) graczy (Sucksdorf, Abrahamson, Lulle Johansson, Lindgren, Oeberg i inni).

Następna grupa tworzyć powinna Czesi i Anglicy; obie reprezentacje są dość silne, aby odegrać decydującą rolę, ale nieobecność kierowników — kontuzjowanego Mallicka, względnie Bonnycastla — rozstrzyga, zdaje się, sprawę na ich niekorzyść. Wielka niewiadoma jest, zasilona Murphym, Francja.

Na szarym koncu ułokuja się niewatpliwie Rumunia i Łotwa.

System rozgrywek zdecydowany został na niedzielne zebranie Międzynarodowej Ligi Hokeja.

Państwa podzielono na trzy grupy. Do pierwszej, najsilniejszej, należą: Niemcy, Austria i Szwajcaria, do drugiej: Czechosłowacja, Francja, Łotwa, do trzeciej wreszcie: Szwecja, Anglia, Rumunia.

H. Gliner.

Reprezentacja hokeja Polski przybyła na stadion „Pułaski” w piątek do Gdyni. W sobotę rozegrała ona mecz z hokejową reprezentacją Gdańska (Gedania i Danziger E.C.), w której barwach grał Tupalski, i wygrała w stosunku 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). Bramki strzelił Sokolowski (3), Krygier (2) i Sabinowski. Drużyna polska miała miłą przegraną. Od większej porażki uchronił gdańszczan bramkarz. Wzrost 1000.

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

BERLIN, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo hokejowe Brandenburski zdobył Berliner SC, bijąc Brandenburg 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W pierwszym lidze angielskiej piłki nożnej padły ostatnio wyniki: Bolton — Birmingham 5:1, Grimsby — Blackburn 4:1, Leicester — Blackpool 2:2, Liverpool — Sheffield United 2:1, Middlesbrough — Sunderland 0:1, Sheffield Wednesday — Wets Bromwich 2:5, Westham — Derby 2:1.

YURICH, 13.3. — Tel. wł. — Na skoczni w Langenbruck osiągnięto imponujące odległości. Norweg Kobberstad ustanowił rekord skoczni 73 mtr, musiał jednak ustąpić miejsca w konkursie olimpijczykowi szwajcarskiemu Chlozie, nota 331, skoki 55, 64 i 70 mtr, 2) Kobberstad 318 pkt, 3) Trojani 319.8.

Z całego kraju

POZNAŃ, 13.3. — Tel. wł. — Hokej na lodzie. Warta — AZS 1:0. Warta wykorzystując powrót reprezentanta Ludwiczaka z Ameryki, urządziła w niedziele zawody hokejowe. Łódź już po kilku minutach nie nadawał się do gry i w takich warunkach Ludwiczak pokazał doskonale ani jednego ładne przemycony kilkuminutową podróżą, nie pościągnięcia. Zwycięską bramkę dla Warty strzelił Leśniak, zdobywając ją nie bez winy bramkarza Muszyńskiego. Publiczność 600. Sędzia p. Piotrowski.

BYDGOSZCZ, 13.3. Tel. wł. — W meczu piłkarskim Polonia pokonała TKS 2:0.

LWÓW, 13.3. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbyły się we Lwowie zawody narciarskie zorganizowane przez Czarnych. W biegu na 18 km, pierwszy miejsce zajął Rodzimekiewicz (Cz) 1:29.38, 2) Wolkonowicz (Cz) 1:34.05, 3) Madak (Lech) 1:45.38, 4) Smiałowski 1:47.52, 5) Bońskiak (AZS Kraków) 1:47.50, 6) Kuranówna (KTN) 50.48, 3) Ralska (Cz) 50.54, Juniorzy 6 km: 1) Pregowski (Cz) 36.55, 2) Lurwak (VII Ginn) 38.44, 3) Podolski (Cz) 39.05.

W kombinacji seniorzy: 1) Wolkonowicz (Cz) 264.50, 2) Jenik (L) 184, 3) Ralski (Cz) 172.50, 4) Matlek (L) 155. Juniorzy: 1) Pregowski (Cz) 278.50, Skoki indywidualne: 1) Lankosz (KTN) 148 (25 — 26.50), 2) Chłpowski 132 (23.50 — 23.50), 3) Kerczewski (Cz), Juniorzy: Eljaszewicz AZS 108.50, 2) Pregowski (Cz) 104.60.

PRAGA, 13.3. — Tel. wł. — D.F.C. pokonał Bohemians w meczu towarzyskim w stosunku 6:5.

PARYŻ, 13.3. — Tel. wł. — 100 km wysięg parali wygrali Francuzi Wambst, Broccardo 2:10:48 i 23 pkt, dystansując o okazywanie Charcor, Donost, 3) Schön, Göbel 4) Chouzy Fabre. W ciągu 1 godziny przebyło 46 km. Wyścigi za motorami wygrał Bergamini.

PARYŻ, 13.3. — Tel. wł. — Mistrzostwo Francji w biegu kolarskim na przełaj, rozegrane pod Fontainebleau, wygrał Foucau w 1:03.51.

PARYŻ, 13.3. — Tel. wł. — W procesie o mistrzostwo świata w Kopenhadze, zapadł wyrok na korzyść UCI oddalający pretensje fabryki obrotu i skazujący ją na zapłacenie kosztów procesu.

KUPON KONKURSOWY
KTO ZWYCIĘŻY
WISŁA CZY WARSZAWIANKA.

1. Ogólny wynik meczu
Dla
2. Wynik do przerwy
Dla
3. Jaka drużyna strzeliła pierwszą bramkę

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Mecz bokserski rezerw Jordana i Polonii rozegrany w niedzielę w sali teatru Nowości w Warszawie przyniósł zasłużone zwycięstwo młodemu bokserom Polonii w stosunku 13:5.

Pięściarskie mecze zawodowców, szumnie reklamowane, w ostatniej chwili spaliły na panewce. Skromna gawiska ciekawych którzy zjawili się w niedzielę przed cirkiem warszawskim, otrzymała zpowrotem swoje pieniądze. (L)

Piłka nożna w stolicy

Polonia — Gwiazda 19:1 (11:1). Tegoroczny start ligowych drużyn Warszawy w grach z A klasowymi zespołami jest bardzo udany. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Polonii, która w dwu spotkaniach, dwukrotnie wyniosła wynik dwucyfrowy.

Mecz powyższy rozegrano na śniegu. Wnie ogromnej porażki w dużej mierze ponosi bramkarz Gwiazdy, w każdym razie Polonia grała wyśmienicie. Nowo zmianowana jej drużyna z Łanką na środku ataku i Pazurkiem na środku pomocy pracowała b. produktywnie. Owocem tego było 11 bramek do przerwy i 8 użytych w całości.

Skład Polonii: Korniejewski; Piglowski, Bulanow II; Seichter, Pazurek II, Odrowąż, Olasek, Ogrodziński Łanko, Malik, Szczepaniak. Lunem bramkowym podzielili się: Łanko (5), Malik (5), Ogrodziński (4), Szczepaniak (1), Olasek (2) i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla Gwiazdy zdobył z doskonałego strzału Lerner i. Sędzią p. Krukowski dobrze. (A.)

Warszawianka — Orzeł 10:2 (5:2). Do zawodów powyższych ligowych wystał bez Zwierra i Gwiazda w składzie następującym: Kofler (Domanski); Wieczorek, Rusin, Fert, Wielkusiak, Hulan, Kornold, Króliewicz, Kofler, Piłszek i Pollek.

Mecz ten odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych na boisku Orła w Grochowie. Orzeł nie wytrzymał tempa i ograniczył się tylko do gry defenzywnej. W Warszawie na wyróżnienie zasługują Wielkusiak oraz trójką napadu z Kołkowskim, który doskonale sekundował Króliewiczowi i Piłszekowi. Bramki zdobyli: Piłszek (4), Króliewicz (3), Kołkowski (2) i Pollek (1), a dla pokonanych Wiktorzak obydwoje. Sędziował p. M. Waleczak. (A.)

Legia — Marymont 8:2 (3:1). Drużyna ligowa wystąpiła w składzie: Adamowicz; Zajackowski, Marynka; Szaller, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Gaiger, Piłkowski, Przedziecki i Wypielski. Drugi mecz Marymontu i Legii, który wystąpił z 5 graczami 1-ty drużyny, kończy się wysoko.

„Pierwszy Krok Piłkarski” o n. gróde przedchodnią dyrektora P. O. W. P. pulk. Kilińskiego, zakończył się walecznym zwycięstwem młodych zawodników AZS-u którzy zajęli w ogólnej punktacji 1-sze miejsce, zdobywając 353 pkt., przed ZASS'em (148 pkt.) i Legią (53 pkt.). Na starcie zjawilo się 120-stu(1) zawodników, przyczem razil brak piłkarzy Polonii i Makabli.

Karpiński ufaletnowany młody pływak AZS'u, osiągnął na treningu doskonały jak na polskie stosunki wynik 1:07 na 100 mtr. st. dowolnym. (L)

ka porażka. Bramki dla Legii zdobyli: Rajdek (3), Przedziecki II (2), Wypielski, Szaller i Piłkowski. Po jednej dla Marymontu: Skutletty i Sokolowski. Sędzia p. Romanowski. (A.)

Skoda — Makabi 1:0 (0:0). Pierwszy występ beniaminka kl. A można uważać za udany. Pomimo przewagi Makabi, Skoda potrafiła nie tylko utrzymać się, ale i wygrać. Zawinił tu przede wszystkim niezaradny atak Makabi, który nie umiał wykorzystać całego szeregu dogodnych sytuacji. Bramkę dla zwycięzców strzelił Barwa z karnego w ostatnich minutach gry.

Sędziował nieruchliwie b. Szole nie uznając między innymi prawidłowo zdobytej przez Skode bramki. (A.)

Naprzód - Wisła 4:0

KRAKÓW, 13.3. — Tel. wł. — Naprzód (Lipiny) — Wisła 4:0 (0:0). Wiosenne rozgrywki piłkarskie przyniosły nam stale masę niespodzianek. Drużyna Naprzodu w obecnej formie przedstawia się bardzo korzystnie. Gracze są w doskonałej kondycji, o szybkim starcie do piłki, dobrym zgraniu i orientacji strzałow.

Wisła, która grała wczoraj w osłabionym składzie bez Kozłmina, Pichowskiego, Balcora i Reimana nie jest jeszcze w swej zeszlaczonnej formie. Do przerwy czworonóg wytrzymał tempo. Po przerwie, mając prócz silnego przeciwnika do zwalczania ostry wiatr przeciwny, nie wytrzymał gospodarzy trudów. Fatalna bramka, która padła po wykonie ich bramkarza i gra w dziesiątkę zdetonowała do reszty drużyny krakowskiej. Z poszczególnych graczy wyróżnić należy Oleksika w obronie, Kotlarczyka i Bajorka w pomocy oraz Łyke w ataku.

Po kilku początkowych posunięciach Adamek przebił się przed bramkę i strzelał kolo słupka. Goście rewanżują się szybkim atakiem. Piłkę odbił przez Lubowieckiego chwytła Zyg i strzela ostro. Seilhuber bronił tymczasem. Do przerwy gra zmieniła.

Kombinacja Nastula — Stefan kończy się dotychczasowym w ręk. obronionym przez bramkarza Wisły. Za chwilę leżnowy Wysocki broni bombę Wysocki z kilku kroków. Z tej samej pozycji

Hokielci amerykańscy z Bostonu pokonali AIK (Sztokholm) po równorzędnej grze zaledwie w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Belgia pokonała Francję w meczu międzypaństwowym hokeja na lodzie w stosunku 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Francja wystąpiła naprawdę b. Rainsaya i Bessona, mimo to wynik dla Belgów, zwycięzcy.

Ogólne badanie wykazało dobrą kondycję fizyczną zawodników. U

strzela niezadługo Kisieliński. Wysocki bronił znowu na róg.

Po przerwie sytuacja ulega zmianie. Goście wspomaganii przez wiatr uzyskują przewagę nad zmęczonym przeciwnikiem i już w 3 min. prowadzą z kombinacją Stefan — Kumor. W 10-ej min. Kania stojący na połowie boiska odbija wprost bramkarza Wisły; piłka mijając wracającego do bramki Seilhubera, Goście prowadzą 2:0.

Następuje seria ataków Naprzodu. W czasie jednego z nich Kotlarczyk waloczy z Ziętlem o piłkę. Nadbiegałacy Kumor wyrzeka obu wliczając je do bramki. 3:0. W 27-ej minucie strzał Kumora odbija Seilhuber z pod nogi na nadbiegającego Zuga, który kieruje piłkę do siatki ustalając wynik spotkania. Ostatnie chwile przyniosły jeszcze zryw gospodarzy, który jednak nie nosi w sobie zarodka bramki.

STRASBURG, 13.3. Tel. wł. — Na międzynarodowych zawodach pływackich

W sobotę dn. 12 marca r. b. po raz ostatni zebrał się wszyscy zawodnicy przy śniadaniu. Po raz ostatni, okazaliśmy warcie 57 p. p. nasze jasno-brązowe przepustki, które torowały drogę do kasyna.

W 15 minut po śniadaniu w kierunku poradni sportowej mknęły dwie takśkowi z „pacjentami”. Ostatnie badanie lekarskie.

Wobec tego, że ich pociąg odchodził już o godz. 2 pp., wszystko poszło miękim. Kilka wdechów, wydechów, zbadanie pulsu, serca, skok na wagę i badanie skończono.

Ogólne badanie wykazało dobrą kondycję fizyczną zawodników. U

Wobec tego, że ich pociąg odchodził już o godz. 2 pp., wszystko poszło miękim. Kilka wdechów, wydechów, zbadanie pulsu, serca, skok na wagę i badanie skończono.

Ogólne badanie wykazało dobrą kondycję fizyczną zawodników. U

Wobec tego, że ich pociąg odchodził już o godz. 2 pp., wszystko poszło miękim. Kilka wdechów, wydechów, zbadanie pulsu, serca, skok na wagę i badanie skończono.

Ogólne badanie wykazało dobrą kondycję fizyczną zawodników. U

Nowe chmury nad piłkarstwem

KATOWICE, 1

Huzia na kolarstwo!

Skąd wzięła się u nas niechęć do jednego z najbardziej popularnych sportów

dobrych
istrzostwo
Warszawy.
Wstrach
Po pierw
namem, w
temi seria
strach. W
de Słazak
bv pod
knego fini
tytuł. Mi-
żkiej wal-
n, podcza
zedi przez
narzewski
ocka, jak
ay czas
o umozli-
nie Kona-
wac przy-
Słazaka,
czna prze-
ski, który
ut mistrza

iw wzoro-
zarządowi
kregi zdo-
i tytułów:
2. Łódź —

pieściar-
ki rozegra
zielną ter-
wykorzy-
zenie nad-
i pociesze
wiąć za-
li w wal-

ie cztery
adała się
W pierw-
órkowej
vt w dru-
miczny k.
a), w wa-
sk) poko-
skiego (Po-
edniej Wy-
konał na
ódz), oraz
iał Wro-

ch. W bie-
ieście zajął
3. 2) Wów-
3) Matlak
y 1:45.52,
w) 1:47.50,
(Cz) 48.04,
3) Ralska
1) Pregow-
(VII Gimn)
39.05.
1) Wowko
mik (L) 184,
Matlak (L)
owski (Cz)
e: 1) Jan-
50) 2) Chli-
10) 3) Kar-
Eszewicz
(Cz) 104.60.

1) 100 km
Francuzi
2:10.48 i 23
żenie Char-
bel 4) Chou
dany prze-
notorami w

— Mistrzo
karskim na-
ontaineleau-
— W pro-
ta w Kone-
korzyść UCI
tyki obre-
nie kosztó-

RSOWY
ZY
AWIANKA.

li pierwsz
cegi.

Co to jest cyklofobia?

Niebezpieczna psychoza nie-
chęci do sportu kolarskiego.
Ignorancja bez ambicji zdoby-
cia prawdy. Obojętność, ocie-
żalność i lekceważenie. Wszys-
tko razem zdumiewające, niespo-
dzielane.

Od szczytów do suterenu, od
stóp do głowy jesteśmy przytło-
czeni cyklofobią.

Łoże na Dynasach świecą
pustkami, „elity” nie ma. Ciekawe
zawody w stolicy oglądała w
zeszłym sezonie garstka publi-
czności. Na mistrzostwach Pol-
ski — każdy widział miał na try-
bunach do dyspozycji miejsca
leżące.

W kołach sportowych na ko-
larstwo beznadziejnie macha się
ręką!

Cyklofobowie, raczej z bez-
władności, niż z przekonania. Aż
dziw bierzcie, skąd wziął się ten
piekielny zarzek.

Sporowadzi go, zdaje się, sa-
mi kolarze polscy. Kiedy był
słaby, panowie cykliści nie zwraca-
li na niego uwagi, pozwalając
na okrzepnięcie i dostarczając
sami odpowiedniej pomocy. Te-
raz bakcyli jest wszędzie.

Rozłożył się szeroko po całym
terenie sportowym jak perz.
Siedzi cicho, akomodując się do
okoliczności, i walcząc raczej
swą inercją, niż argumentami.
I jak perz — korzenie ma na
wierzchu. Wziąć go za czubek,
wstrząsnąć dobrze i już będzie
po cyklofobii.

Cyklofobowie mają na swe
usprawiedliwienie wiele. Zawody
kolarskie są przeważnie nudne
i źle organizowane. Zajmu-
ją czasu dwa razy tyle, co mecz
piłkarski, a dają tylko 30 proc.
tych emocji. Na wyścigach za-
miast widowiska, realizuje się
sprawy organizacyjne i pracuje
nad rozwojem kolarstwa.

— A co to kogo obchodzi?
Przyszłemu się rozerwać i za-
to place. „Podnosić kolarstwo”
możecie w ciągu sześciu pozos-
tałych dni tygodnia. Niedziela
jest dla widza!

Oczywiście to są braki poważ-
ne. Każdego zdołały one znie-
chęcić do panów w białych czap-
kach po wieczne czasy.

Ale to przecież jeszcze nie po-
wód, żeby potępiać czy lekce-
ważyć sport kolarski! Wyko-
nanie swanku, rzecz jednak
jest w istocie znakomita!

A może przesadzam? Może
cyklofobia jest chorobą wyęglą
w mózgu cyklomana?

Proszę, przekonajmy się
wspólnie. Zaraz dostarczę garść
faktów.

Zacznijmy od wierzchu.

W Polskim Komitecie Olimpijskim (prezydium) nie zasiada
doniedawna ani jeden znawca ko-
larstwa. Byli różni specjaliści,
byli i nie specjaliści, nie stało
ani jednego człowieka, któryby
wiedział cokolwiek o kolarstwie.

O kolarzach mówiło się tam „ze
słyszania”. Najchętniej zresztą
nie mówiło się wogóle, co nie
jest rzeczą zbyt trudną przy o-
becnym poziomie tego sportu.

O horrendalnej wprost niezna-
omości spraw kolarskich w to-
nie PKOl świadczy zeszłorocz-
na propozycja, skreślająca z
programu olimpijskiego bieg na

1.000 mtr., ponieważ jest on ka-
rykaturą konkurencji sprinter-
skiej: cały czas jedzie się wol-
no i rozstrzygnięcie pada na o-
statnim okrążeniu.

Tak, mniej więcej, brzmiała
ówczesna motywacja wniosku,
zmierzającego do skasowania
klasycznej, stuletniej niemal
konkurencji. Właściwy powód:
anormalność przebiegu, innego
niż w lekkiej atletyce czy pły-
waniu.

Na szczęście zatrzymano się
w porę. Wniosek, który zapew-
niłby nieśmiertelność uzasad-
niającemu go delegatowi, zo-
stał wycofany i nie dotarł na
stoł obrad kongresu olimpijskie-
go.

A teraz inna potęga: prasa.
Nie lepiej jest wśród dzien-

nikarzy. Kolarstwem interesuje
się i o nim pisze dwu, trzech
ludzi w całej Polsce. Na trybu-
nach dynasowskich w mieście
posiadającym przeszło 20 dzien-
ników i dwa czasopisma spor-
towe, siedzi 3—5 „panów z pra-
sy”.

I znów trzeba powiedzieć, że
towarzystwa cyklistów nie prze-
ceniają bynajmniej wagi prasy.
Przecież dla organizatorów za-
wodów szosowych pan, który
godzi się wjechać na trasę, zni-
szyć ubranie, stracić pół dnia
i przypieć się w kurzu, jest skar-
hem nieoszacowanym, klejnotem,
który trzeba na sercu nosić i
pilnować jak oczka w głowie.

Skąd reszta sympatyków ro-
weru dowiaduje się o przebiegu
wyścigów szosowych? Od dzien-

nikarza. Niech jego nie stanie,
niech zbraknie szczegółowych
opisów biegu — zainteresowa-
nie dla szosy zmaleje w oczach.

Koroną nastrojów cyklofobi-
stycznych jest niedawno ogło-
szone rozporządzenie o zalicze-
niu roweru do artykułów zbvt-
ku, opłacających specjalny po-
datek. I to tylko rower sporto-
wy, ponieważ maszyną robotni-
ka i ucznia została zwolniona od
haraczu.

Zbytek! Jest w tem dużo ra-
cji. Zbytek jest rower, piłka,
kawał łaki i świeżego powie-
trza. W tem byłaby konsekwen-
cja. Ale opodatkować rower i na-
tem koniec — to cyklofobia.

Nie bez wpływu na wrocie u-
stosunkowanie się do sportu po-
została opinia, która przyniosła

jakis anonimowy niedouczek, że
kolarstwo jest dyscyplina dla or-
ganizmu niepotrzebna, a może
nawet — szkodliwa.

Była to rewelacja wysokiej
miary. Jedyny bodaj sport, w
którym do wieku pełnej dojrze-
łości (40—45 lat) utrzymać się
można na poziomie pierwszej
klasy (Piani, Moeskops, Linart i
nasi Gronczewski, Kamiński), u-
znano za szkodliwy, wyczerpu-
jący. Niezdrowy — pomimo, że
w naszych starożytnych klu-
bach kolarskich starszakiowie
wykazwali impet, energię i re-
kordową wytrzymałość.

Kolarstwo przyjęło nieprzy-
chylną opinię ze zdziwieniem, a-
le bez szemrania. Podnoszono
tylko o skontrolowanie rzyskow-
nej hipotezy na żywych przykładach.

W czasie II Biegu Dookoła
Polski (1929 rok) odbyły się
szczegółowe badania wszyst-
kich zawodników. Raz przed
startem, potem na półmetku w
Krakowie, i jeszcze raz w War-
szawie, po ukończeniu biegu.
Praca spoczywała w reku wy-
bitnych fachowców: docenta
mir. dr. Missiuro i dr. T. Chrapo-
wickiego.

Następnie w ubiegłym roku
dr. Missiuro przy współpracy p.
Szymczyka założył pracownię
psychofizyczną dla kolarzy na
Dynasach. Urządzono biegi w
maskach, badano nosy, serca,
płuca, jamę brzuszną, prześwie-
tlano i dokonywano cały szereg
misteriów, na których znają się
tylko specjaliści.

Niestety, dotychczas nie zna-
my wyników tych badań. Prze-
glądam uważnie „Przegląd spor-
towy - lekarski” i nie znalazłem
nigdzie sprawozdania z wyni-
ków badań. Ani tamtych z przed
3-4 lat, ani tych z zeszłego ro-
ku.

A szkoda!
Bo jeśli kolarstwo jest rzeczy-
wiście szkodliwe, jeśli badania
potwierdziły tę hipotezę, to
trzeba dać spokój tej zabawie,
zamknąć na klucz tory i zni-
szczyć dekretem rower jako śro-
dek lokomocji.

Ale jeśli to nieprawda, jeśli to
złośliwy balon półgłówek, to
trzeba jak najprędzej zrehabili-
tować kolarstwo i przywrócić
mu stanowisko sportu mas, spor-
tu, który w idealny sposób łą-
czy przyjemne z pożytecznym.

Może w ten sposób dałoby się
raz na zawsze urwać łańcuch
cyklofobii.

W. T.

Jan Erdman

Mur przedolimpijski dla lekkoatletów

Niezwykle wysokie minima wyznacza P. K. Ol. dla kandydatów do Los Angeles

Fiasko zimowej ekspedycji o-
limpijskiej, która, z wyjątkiem
osoby Bronka Czechla, zawiodła
na całej linii, nie pozostało bez
wpływu na stanowisko Polskie-
go Komitetu Olimpijskiego do do-
wyprawy letniej.

Ostatnie zebranie P. K. Olimp.
postanowiło w dalszym ciągu
twardo obstawać przy zasadzie
wysyłania do Los Angeles tylko
tych zawodników, którzy osią-
gnęli wyniki, gwarantujące im su-
ksesu za Oceanem.

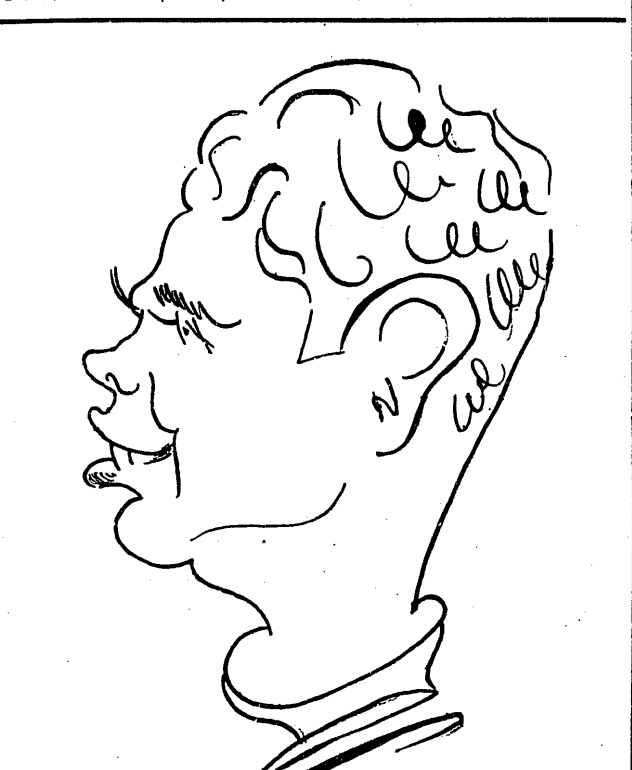
Na pierwszy ogień poszli lek-
koatleci. Projekt minimów olimpijskich, przedstawiony przez p.
radcę Forysia został przyjęty z
małymi tylko poprawkami. Mini-
ma są bardzo ostre, w wielu wy-
padkach na nasze stosunki
wprost fantastycznie wysokie, za-
sadnicza jednak słusność takie-
go stawiania sprawy jest już dzi-
siaj przez wszystkich uznana.

Przy układaniu minimów kie-
rowano się w pierwszym rzędzie
wynikami finalistów olimpijskich
w Amsterdamie. Uchwalone mini-
ma są dwóch kategorii; pierw-
sza kategoria (ostrzejsza) — gwa-
rantuje udział w Olimpiadzie po
jednorazowym choćby osiągnię-
ciu, druga (łagodniejsza), obo-
strzona jest warunkiem stałości
formy, a więc conajmniej dwu-
krotnego powtórzenia „minimal-
nego” wyniku.

Minima olimpijskie, które
wśród naszych lekkoatletów na-
 pewno wywołają prawdziwy po-
płoch, przedstawiają się jak na-

stepuje:
Panie: 100 mtr. — 12,2" (lub
przynajmniej dwa razy po
12,4"); 80 mtr. przez płotki —

12,2" (12,4"); skok wwyż — 155
cm. (153 cm.); dysk — 38 mtr.
(37 mtr.); oszczep — 40 mtr. (38
mtr.).



STANISŁAW MARUSARZ

Rekordy za cenę życia

Krwawa walka przyrody z geniuszem ludzkim

— „Żadza szybkości jest pragnie-
niem niemal tak silnym jak żądza
życia...”

Henry Seagrave.

Gdyby chcieć scharakteryzo-
wać jednym słowem życie
współczesnego człowieka, by-
libyśmy najbliżsi prawdy, wy-
mawiając słowo „szybkość”.

Gdziekolwiek spojrzymy, czy-
to w dziedzinie techniki, polity-
ki, przemysłu, czy to nawet w
życiu prywatnym, jednym ha-
słem człowieka jest „tempo”.

Nie można nie przyznać
strasznej siły woli, żelaznej wy-
trzymałości, uporu i twardości
logiki, z którą współczesny czło-
wiek, burząc wszystkie prze-
szkody idzie po drodze przy-
śpieszenia tempa życia.

W tym triumfalnym marszu
do zwycięstwa nad przyrodą
człowiek nie zatrzymuje się
przed żadną ofiarą.

Cały szereg fabryk, zakła-
dów, armia robotników, inżynie-
rów i kreślarzy pracuje nad
tem, aby zrealizować te utopie,
aby stworzyć i udoskonalić ma-
szynę zdolną latać, pływać, za-
nurzać się pod wodą, poruszać
się po ziemi z coraz to większą
szybkością.

Wzmy przykład: Żeby usta-
lić swój znakomity, praktycz-
nie jednak biorąc bezwartości-
wy rekord światowy na samo-
chodzie pływ, Malcolm Camp-
bell, a właściciel fabryki Mon-
tegu Napier „wyrzuca” na bu-
dowę „Blue Bird II” (Niebieski
Ptak II) półtora miliona zło-
tych, tylko po to, by po triumfal-
nym starcie maszyn w Dayton
na Beach (Floryda — Ameryka),

wystawić ją w Brytyjskim Mu-
zeum. Stary rekord również
Anglika s. p. mjr. Henry Sea-
grava wynosił 372.340 km/gdz.
Przedostatni rekord Campbella
359.384 km/godz. Różnica 23
kilometrów kosztowała 1500000
zł. — stąd za 1 km. rekordowej
szybkości zapłacono 65.217 zł.

A gdzie konkretne rezultaty
— spyta każdy! Przecież poru-
szanie się z taką szybkością
jest chwilowo niemożliwe. We-
dług bowiem zdania samego
konstruktora „Niebieskiego Pta-
ka” s. p. Montegu-Napiera ma-
szyna ta nie jest zdolna wytrzy-
mać ponad 10—12 km. biegu z
rekordową szybkością.

Wzmy przykład drugi:
Sukcesy Lindberga, Costa
Bellonta, i innych bohaterów
Atlantyku, którzy połączyli pro-
stą linią New York z Paryżem
miały na celu udowodnienie
możliwości regularnej pasażer-
sko-lotniczej komunikacji dwu
światów. Rezultat?.. Udowod-
niono wprost przeciwnie, że
chwilowo komunikacja taka jest
niemożliwa.

Damy jeszcze jeden przykład.
Jedną z najpotężniejszych an-
gielskich fabryk motocyklo-
wych B.S.A. wypuszcza typ mo-
totyku, na którym Anglik J. S.
Wright zdobywa światowy re-
kord. Niemniej popularna nie-
miecka fabryka B.M.W. nie mo-
że się pogodzić z ciocieni, który
zachwiał jej autorytetem i po
szeregu dość długich prób wy-
puszcza udoskonalony model,
na którym Ernest Henne (Niem-
cy) ustanawia światowy rekord
231.437 km/godz. (kategoria 750

cm.). Cel został osiągnięty —
B.M.W. jest na ustach całego
świata — pieniądże płyną.

Krytykując rekordy sportowe
nie można pominąć milczeniem
jeszcze jednej ich strony.

Oto zaślepieni zwycięstwem
nie rozmyślamy nad lasem krzy-
ży, czerniejących za mglistym
horyzontem rekordów.

W tej walce z ludzkością
przyroda zbiera sowity haracz
za najmniejszy krok naprzód:
każdy rekord znaczą ślady
Charles Lindberga robi swój
znakomity „skok” przez ocean.
Krwawy haracz płaci za to
Nungesser i Coli, później Idzi-
kowski i cały szereg innych.

W październiku 1928 roku na
plaży Daytona Beach (Floryda)
„małenki człowiek” mjr. Henry
Seagrave ustanawia na swej
„Złotej Strzale” rekord 372.340
km/godz.

Demon przyrody nie czeka
długo: już następnego dnia pla-
ża została zroszona krwią ame-
rykańskiego kierowcy Lee Beila,
z którego pozostał krwawy
szmat mięsa.

W roku 1928 wyprawa wło-
skiego gen. Nobile na biegun po-
łudniowy kończy się fiaskiem.
Cały świat ratuje niefortunnego
podróżnika.

Uratowany! Brawo!...
Gina; Amundsen, Gilbo, Malm-
grām, Ditrchson, de Kuwertyl,
Vallett, Brasy — załoga ratow-
niczego hydroplanu „Latham”
oraz siedmiu członków ekspi-
dycji z „Aleksandre”. Szalona
cena!...

Wiosną roku 1930 mjr. Henry
Seagrave, odznaczony przez
króla Jerzego tytułem lorda za
rekord automobilowy usiłuje na
jeździe Windermore pobić re-
kord na łodzi motorowej „Miss
England II”. Los ponuro ostrze-
ga go. Zupelnie nowiuteńki mo-

tor odmawia posłuszeństwa.
Nic jednak nie może powstrzy-
mać człowieka, który nosi w so-
bie bakcyle rekordów.

Seagrave śmieje się z losu.
Trzecia próba... Fenomenalny
bieg łodzi motorowej daje świa-
tu nowy rekord 93,7 mil ang.
na godzinę, hojnie opłacony ży-
ciem kierowcy. „Miss England
II”, wpadając na pływający ka-
wałek drzewa idzie pod wodę.

Seagrave z pękniętymi płucami,
ze złamaną rekoma i nogami
umiera na rękach żony — naoc-
nego świadka triumfu i śmierci
meza.

Idźmy dalej: Uroczysty, maje-
statyczny lot angielskiego ste-
rowca R—101 przynosi w roku
1930-ym wstrząsającą katastro-
fę, która poruszyła całym świa-
tem. Była to jakby spóźniona so-
wita zapłata za dwukrotne po-
knanie Atlantyku przez Zeppeli-
na”.

Jeszcze jeden przykład: roz-
głosny i zakończony triumfem
światowej awiały raid wło-
skiej eskadry hydroplanów Eu-
ropa — Południowa Ameryka
w roku 1931-ym przynosi pięć
nowych ofiar. Z niewyjaśnio-
nych dotychczas przyczyn je-
den z dwunastu aparatów przy-
starcie „kapotuje”, grzebiąc w
falach całą załogę — pięciu mło-
dych utalentowanych lotników,
których rządy powiększył osta-
tnio znakomity lotnik włoski
pułkownik Maddalena, bohater
ekspedycji ratowniczej po awa-
rii Nobilego, prowadzący zło-
wy aparat z min. Balbo na po-
kładzie.

Ten sam rok 1931 przyniósł
miedzy innymi wyścigami
„Grand Prix” Włoch, wygrane
pewnie przez fabrykę „Alfa Ro-
meo” w osobach jej kierowców
Campari i Nuvolari — onłacone
życiem jednego z najzdolniej-

szych kierowców Włoch i fa-
bryki Alfa Romeo — Arcangeli,
który biorąc wiraż z zawrotną
szybkością runął całym rozpe-
dem na drzewo.

Również w ubiegłym roku
ziemię zrosiła krew znakomi-
tych pilotów francuskich Le
Brixa i Mestmina, którzy wraz
z Dorettem na aparacie „Traité
d'Union II” usiłowali zdobyć na
grodzie miliona złotych za prze-
lot z Paryża do Tokio bez lądow-
wania, przypłacając to życiu
w dalekiej Syberji.

W ich ślady poszli czterej a-
merykańscy pilotcy próbujący
w Chicago pobić światowy re-
kord na dystansie 2000 kilome-
trów.

Rozgrywany w roku 1931-ym
w Anglii Puhar Schneidera przy-
nosi nowy rekord szybkości hy-
droplanu.

Angielski pilot por. Stainforth
poza konkursem uzyskał fanta-
styczną szybkość 621.075 km.
godz. Ale podczas zawodów tre-
ningowych na jeziorze Garda
ginie słynny pilot włoski Bellini,
wskutek czego na znak żałoby
Włochy i Francja wycofują swo-
je załogi.

Nie tu koniec tej martyrologii
sportu: w automobilowym wy-
ścigu na odcinku Zbrasław —
Illoviszte wszyscy mieli ka-
mien przydrożny z wyrztem
nawziwiskiem motocyklisty Ste-
gemana, dwukrotnego zwycięz-
cy wyścigu, który zabił się na za-
kreście, noszącym dziś jego imię.

Oto najbardziej jaskrawe
przykłady niezwykle ścisłej i do-
kładnej buchalterji, jaką prowa-
dził los. Lecz nie należy z tych
ofiar wyciągać jednostronnych
a negatywnych wniosków.

Nie przeczymy, że cena re-
kordu jest droga, może nawet
bardzo droga. Ale pamiętamy
też o tem, że ze śmiercią Nun-

gesera, Coli, Beibla, Seagrave’a,
Amundsen, Idzikowskiego, Mad-
daleny, Arcangeli, Stegemana
wyrastają setki i tysiące no-
wych pełnych energii ludzi, zdol-
nych dokończyć rozpoczęte
dzieło.

Każdy rekord rodzi się w fan-
tazjach, w tych zdawałoby się
nieosiągalnych snach, jakimi
żyje ludzkość.

Następnym etapem tej fantazji
jest logika, próbująca udowod-
nić możliwość urzeczywistnie-
nia tych marzeń. Teraz dopiero
przystępuje do dzieła konstruk-
tor opracowujący przy pomocy
suchej matematyki szczegóły
jej urzeczywistnienia i naresz-
cie następuje ostatni krok — wy-
knanie — przelstoczenie zu-
chwał fantazji w rzeczywisto-
ść. Rekordzista to filozof,
fantasta, matematyk i psycho-
log; rekordzista — to poeta.

Suchy, bezduszny, bezdający
na nerwy trzask potężnego sil-
nika, dzikie wycie wiatru pod
skrzydłami samolotu, plusk fal
rozcinanych przez łódź motoro-
wą albo martwa cisza podwod-
nego królestwa, jest dla niego
„pieśnią bez słów” — muzyką
zrozumiałą tylko dla niego sa-
meo.

On czuje tę straszną, fanta-
styczną siłę ułarżmioną pod ste-
rem ściśniętym w mocnych re-
kach, do niego należy czas,
przestrzeń w tej walce o wła-
dę, o panowanie... o życie!

Rekordzista czuje oddech
śmierci, widzi urzeczywistnioną
fantazję podobnie jak artysta
stojący przed skończonym dzie-
łem. Bo jak twierdzi ex-ekor-
dysta świata i autor książki
„Pokusa szybkości” — s. p. sir
Henry Seagrave — „żadza szyb-
kości jest pragnieniem niena-
tak silnym, jak żądza życia”.

Jerzy Bułanow.

Reprezentacja do Palestyny ustalona

Dokładna lista uczestników ekspedycji na Makabladę. Próbnny mecz piłkarzy z Garbarnią

Ekspedycja W. Z. Makabi w Polsce, po otrzymaniu dokładnych relacji od kapitanów sportowych ustaliła następującą reprezentację Palestyny, która startować będzie na Makabladzie w Tel - Awiwie.

Piłkarzy jedzie 11: Szenfeld, Julian i Zygmunt Rytenmanowie, Goldstein, Józef i Adolf Soldingierowie, Porański (Mak. Kr.) Selinger, Polak i Reicherówna (Hakoah — Bielsko), Braciejowski (Mak. War.), Ilja Szreiman (Zass) i jako kierownik drużyny dr. Józef Holländer (Kraków). Szmierzy dwóch: Inż. Szmorak (L. T. S. — Lwów) i Edward Głowiczow (Legia W.).

Piłkarzy jedzie 16-tu. Skład drużyny reprezentacyjnej został ustalony następująco: bramka: Elsner (Kraków) i Numburg (Biedzi). Obrona: Balsam (Łódź), Hauptmann (Kraków), Ovide (Tarnów). Pomoc: Herman (Kraków), Zeller (Warszawa), Wilistal (Lwów), Horowitz (Lwów), Puryss (Kraków). Atak: Landmann, Osiak, Selinger i Gottreich, wszyscy Makabi Kraków, i Ehrenberg (Warszawa). Prawoskrzydłowy zostanie wyznaczony po meczu z Legią w Warszawie. W grę wchodzi Krumholz (Kraków) i Parnes (Lwów).

Atletów trzech: Weingarten (Mak. Łódź), Sztorn, Minc (Bar-Kochba — Łódź).

Skład reprezentacji lekkoatletycznej pań definitywnie nie został jeszcze ustalony, gdyż niektóre zawodniczki ze względu na zawodowych nie będą mogły wyjechać do Palestyny. Zakwalifikowały się: Bersolówna (Zass), Freiwaldówna, Feliksia, Głuszcówna, Menedorówna i Rappaportówna (Mak. Kr.), Turecka (Mak. War.).

Lekkoatletów wyjeżdża dwu: Stiel (Mak. Kr.) i Majorczyk (Mak. Królów ska Huta).

Gimnastyków 7: Berlinerówna, dr. Graber, Grynberg, Mlynec (Mak. War.), Traister, Steinic, Frachtewicz (Mak. Sosnowiec).

Boks reprezentowany będzie przez siedmiu bokserów z Jordani: Urkiewicz, Borensztein, Anders, Birencwicz, Wysocki, Garbarz i Finn. Wadze półciężkiej ma Jecha Gross, o ile otrzyma na to konieczne zezwolenie Ministerstwa Sprawiedliwości. W przeciwnym razie zastąpi go Stahl (IKP Łódź). Jako kierownik drużyny bokserkiej jedzie p. Borys Cymberek, a jako sekretant i masażysta bokserów b. trener WOBZ, p. Paul Czirzon.

Tak więc, dzięki niezmordowanemu wysiłkowi ekspedycji Makabi, wyjeżdża do Palestyny pełna reprezentacja

Wreszcie i Kraków doczekał się zawodów narciarskich, a zawody te na AZS-owi. Zawody zgrupowały na starcie 95 zawodników. Wyniki biegu seniorów 12 km.: 1) Bośnacki (AZS) 1:27, 2) Bieńczyk (Wista) 1:37, 3) Płonka (AZS) 1:41, 4) Kurek (AZS) 1:42, 5) por. Kleban (WKS) 1:46, 6) Leogier (Sokół Chrzanów) 1:47, 7) Winiarski (TTN) 1:50, 8) Piłarski (AZS) 1:53, 9) dr. Popielówna (AZS) 1:53, 10) Winiarski (TTN) 1:53, 11) Winiarski (TTN) 1:53, 12) Winiarski (TTN) 1:53, 13) Winiarski (TTN) 1:53, 14) Winiarski (TTN) 1:53, 15) Winiarski (TTN) 1:53, 16) Winiarski (TTN) 1:53, 17) Winiarski (TTN) 1:53, 18) Winiarski (TTN) 1:53, 19) Winiarski (TTN) 1:53, 20) Winiarski (TTN) 1:53, 21) Winiarski (TTN) 1:53, 22) Winiarski (TTN) 1:53, 23) Winiarski (TTN) 1:53, 24) Winiarski (TTN) 1:53, 25) Winiarski (TTN) 1:53, 26) Winiarski (TTN) 1:53, 27) Winiarski (TTN) 1:53, 28) Winiarski (TTN) 1:53, 29) Winiarski (TTN) 1:53, 30) Winiarski (TTN) 1:53, 31) Winiarski (TTN) 1:53, 32) Winiarski (TTN) 1:53, 33) Winiarski (TTN) 1:53, 34) Winiarski (TTN) 1:53, 35) Winiarski (TTN) 1:53, 36) Winiarski (TTN) 1:53, 37) Winiarski (TTN) 1:53, 38) Winiarski (TTN) 1:53, 39) Winiarski (TTN) 1:53, 40) Winiarski (TTN) 1:53, 41) Winiarski (TTN) 1:53, 42) Winiarski (TTN) 1:53, 43) Winiarski (TTN) 1:53, 44) Winiarski (TTN) 1:53, 45) Winiarski (TTN) 1:53, 46) Winiarski (TTN) 1:53, 47) Winiarski (TTN) 1:53, 48) Winiarski (TTN) 1:53, 49) Winiarski (TTN) 1:53, 50) Winiarski (TTN) 1:53, 51) Winiarski (TTN) 1:53, 52) Winiarski (TTN) 1:53, 53) Winiarski (TTN) 1:53, 54) Winiarski (TTN) 1:53, 55) Winiarski (TTN) 1:53, 56) Winiarski (TTN) 1:53, 57) Winiarski (TTN) 1:53, 58) Winiarski (TTN) 1:53, 59) Winiarski (TTN) 1:53, 60) Winiarski (TTN) 1:53, 61) Winiarski (TTN) 1:53, 62) Winiarski (TTN) 1:53, 63) Winiarski (TTN) 1:53, 64) Winiarski (TTN) 1:53, 65) Winiarski (TTN) 1:53, 66) Winiarski (TTN) 1:53, 67) Winiarski (TTN) 1:53, 68) Winiarski (TTN) 1:53, 69) Winiarski (TTN) 1:53, 70) Winiarski (TTN) 1:53, 71) Winiarski (TTN) 1:53, 72) Winiarski (TTN) 1:53, 73) Winiarski (TTN) 1:53, 74) Winiarski (TTN) 1:53, 75) Winiarski (TTN) 1:53, 76) Winiarski (TTN) 1:53, 77) Winiarski (TTN) 1:53, 78) Winiarski (TTN) 1:53, 79) Winiarski (TTN) 1:53, 80) Winiarski (TTN) 1:53, 81) Winiarski (TTN) 1:53, 82) Winiarski (TTN) 1:53, 83) Winiarski (TTN) 1:53, 84) Winiarski (TTN) 1:53, 85) Winiarski (TTN) 1:53, 86) Winiarski (TTN) 1:53, 87) Winiarski (TTN) 1:53, 88) Winiarski (TTN) 1:53, 89) Winiarski (TTN) 1:53, 90) Winiarski (TTN) 1:53, 91) Winiarski (TTN) 1:53, 92) Winiarski (TTN) 1:53, 93) Winiarski (TTN) 1:53, 94) Winiarski (TTN) 1:53, 95) Winiarski (TTN) 1:53.

Polski tak, jak ustalił to ostatni Zjazd Kapitanów w Warszawie.

Na czele całej ekspedycji stanie prezes Ekspedycji p. Z. Rusecki.

KRAKÓW, 13.3. — Tel. wł. — Na zakończenie obozu piłkarzy żydowskich, którzy trenowali w Krakowie przed wyjazdem na makabladę odbył

się mecz z Garbarnią. Po szeregu rozgrywek treningowych, prowadzonych przez kpt. PZPN, p. Kałuże przewinęło się wczoraj przez boisko ludwinów

skie 20 graczy, z których po meczu ustalono reprezentacyjną jedenastkę. Biorąc pod uwagę poziom wczorajszego meczu, należy liczyć się z tem, iż linja

obrony stanie na wysokości zadania. Elsner w bramce jest dobrą klasą, asy stojący mu na obronie Balsam i Hauptmann nie odbiegają od jego poziomu. Linja pomocy była osłabiona brakiem Horowitza, który wystąpi na środku. Z bocznych pomocników najlepszy Herman.

Atak oparty jest o graczy krakowskich, lewa skłona Landman, Osiak, wykazuje dobre zgranie i poprzez Selingera, który wprawdzie wczoraj nie grał, jest jednakże wyznaczony do reprezentacji, łączy się z Gottreichem, na prawym łączniku. Gracz ten nieco powolny nadrabia jednak to jednak wielką ambicją i grą kombinacyjną.

Kwestia prawoskrzydłowego nie jest jeszcze zdecydowana. Obaj kandydaci Parnes i Krumholz wykazali równe kwalifikacje. Dopiero po meczu z Legią w Warszawie zapadnie co do nich decyzja.

Przy tej okazji należałoby się wypowiedzieć co do kwalifikacji egzaminatorów. Garbarnia, na której miała się odbyć wartość teamu z nieumiałych przyczyn stała się bardzo „srogim” egzaminatorem. Ostra gra, która rozwinięła gracze Garbarni jest zupełnie niewytłumaczona. Poza tym szczegółem prezentowała się mistrzowska drużyna polska zupełnie dobrze. W szczególności doskonale za silanie ataku przez pomoc stwarzało ciągłe jej przewagę. Po naukę rozegrała się dobrze trójka środkowa, wytwarzając moc pozycyjną pod bramką przeciwnika. Drużyny wystąpiły w składach:

Reprezentacja: Elsner, Hauptmann, Balsam, Wolfstahl, Zeller, Herman; Landmann, Osiak, Ehrenberg, Gottreich, Parnes.

Garbarnia: Gregorczyk, Wilk, Bil; Nagrab, Wilczkiewicz, Skwarczyński, Biskup, Maurer, Smolec, Pazurek, Bator.

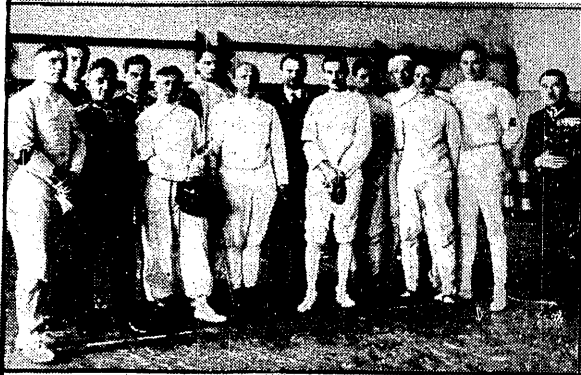
Niespodziewany sukces uzyskuje team niedługo po rozpoczęciu z kombinacji Gottreich — Ehrenberg. Garbarnia przejmie jednak wkrótce inicjatywę i ma przewagę do pauzy. Doskonale gra Elsnera unicestwia jednak szereg strzałów przeciwnika. Dopiero w 30 minucie z rzutu karnego za reke obrońcy, wyrównuje Maurer.

Po przerwie następuje w teamie szereg zmian, które znacznie osłabiają skład, to też kolejno Maurer w piętej minucie Pazurek w 7-ej, Bator w 14, Smolec w 25-ej, Pazurek w 35 i Maurer w 40-ej minucie ustalają wynik na 7:1.

Sędzia p. Medwin.

KRAKÓW, 13.3. — Tel. wł. — Mecz o puchar KZOPN-u Krowodrza — Legia 3:1 (1:1). Gra ostra prowadzona w szybkim tempie przynosi w 10-ej minucie pierwszą bramkę dla Legii ze strzału Mytara. Krowodrza wyrównuje w 27-ej minucie ze strzału Flaska. Po przerwie ustala Kwinta w 17-ej i 29-ej minucie wynik spotkania. Krowodrza wystąpiła wzmocniona Strusiem i Kwintą. Legia grała dobrze przegrywając z winy obrońców, zbliży się wysuwających do przodu. Sędzią walczył dobrze p. Seidner.

W Krakowie odbędzie się dnia 27 b. m. konferencja przedstawicieli klubów żydowskich z całej Polski, w sprawie ustalenia programu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce.



NAJLEPSI SZERMIERZE POLSKY
Biorący udział w meczu: amatorzy — zawodowcy.



PIŁKARZE K. S. ROZDZIEN SZOPIENICE
rozegrali w niedzielę mecz z Cracovią w Krakowie, ulegając jej 2:8.

Warszawianka czy Wisła

Zgadujemy wynik pierwszego meczu ligowego dn. 20-go marca

Nasz pierwszy tegoroczny konkurs ligowy — kto wygra Wisła czy Warszawianka wywołał w kołach piłkarskich zrozumiałe zainteresowanie.

Sporty zimowe już się bowiem chwilowo przejadły. Na dobre zawody narciarskie może popatrzeć rzadko kto; to samo z hokejem lodowym. Zresztą i tu tam widz marzenie, a to różowo nigdy nie usposabia. To też mieszkańcy nizin z utęsknieniem oczekują gwizdka rozpoczynającego pierwszy tegoroczny mecz o mistrzostwo Ligi.

Inaugurujące sezon spotkanie Wisła—Warszawianka zapowiada się, jak każdy zresztą mecz na początku sezonu — bardzo ciekawie. Nieznane bliżej siły przeciwników, ich istotna forma przedstawiająca chwilowo wielki znak zapytania, wreszcie znana nieobliczalność drużyny warszawskiej — wszystko to zaoststra smak pierwszego ze 132 tegorocznych meczów o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej w Polsce.

Nasz konkurs składa się z trzech punktów. W pierwszym należy przewidzieć ogólny wynik spotkania, w drugim — wynik do przerwy, wreszcie w trze-

cim — jaki zespół strzeli pierwszą bramkę.

Warunki te na oko łatwe, w

rzeczywistości są bardzo trudne do rozwiązania. Dość przypomnieć, że w pamiętnym meczu



NAJLEPSZY ZESPÓŁ SZKOLNY POZNANIA.
drużyna gimn. im. K. Marcinkowskiego zdobyła mistrzostwo na rok 1932-gł.

Pogoń - Katowice

twierdza lekkoatletyki śląskiej

Sekcja lekkoatletyczna „Pogoń” katowicka, licząca około 200 członków, jest najsilniejszą lekkoatletyczną sekcją na Śląsku. Z szeregu Pogoń rekrutuje się nie tylko większa część reprezentantów Śląska, lecz także w skład reprezentacji polskiej wchodzi 6 jej członków, a mianowicie z pań Breuerówna, Kilosówna i Bytomska, z panów: Chmiel i Schneider.

Obecnie sekcja uprawia zaprawę zimą w jednej z sal szkolnych pod kier. trenera — instruktora p. Ostalowskiego. Sala ta, choć dość obszerne, ledwo pomieścić może wielką ilość ćwiczących. Pań uczęszcza na treningi prowadzone 2 razy w tygodniu, ponad 20, panów natomiast około 50.

Zawodnicy są naogół w formie. Bytomska osiąga już w skoku wwyż na sali 1,40 m, a w dal 4,80. Wasilewska swój rekord śląski w dysku zamierza o parę metrów poprawić. Wśród nowych zapowiadających się talentów wymienić trzeba Stanoszkównę, Malczykową, Braunichównę i wiele innych.

A teraz panowie. Zaczniemy od b. rekordzisty polskiego w skoku wwyż Chmiela, który skacze w ubraniu treningowym 1,80 m, a na boisku zapowiada że osiągnie 1,90. Dalej Schneider o niebywale silnej budowie i niemiernym talencie drwi sobie z wysokości 3,50 (w sali!). Pewnem jest więc, że na wiosnę zainteresuje się on bliżej re-

kordem Adamczaka. Z pośród wielkości, znanych narazie tylko na Śląsku, uczęszczają na treningi m. in. Rakoczy Brehmer, Lippik, Banaszak, Tomaszewski, Schwertfeger, Bytomski, Sitko; sprinterzy Kamieniecki, Breslauer, Elpel i Tetner. Jak wiadomo zdobyli wicemistrzostwo Polski w sztafecie 4x100 (czas 45,2) a intensywny ich trening wróży i tu polepszenie.

Ostalowski tak mówi o swych pupilach:

Chmiel i Schneider powinni bezwzględnie poprawić rekordy polskie. W zasięgu możliwości Rakoczego leży osiągnięcie na 1500 m, czasu 4:08, Brehmera zaś na 800 m, 1:59. Schwertfeger zapowiada się w skoku wwyż na 1,80 m, a Kamieniecki w skoku w dal po opanowaniu wybiecia i oszlifowaniu stylu zbliży się bardzo do 7 m. Biegi sztafetowe są jedną z najsilniejszych stron „Pogoń”.

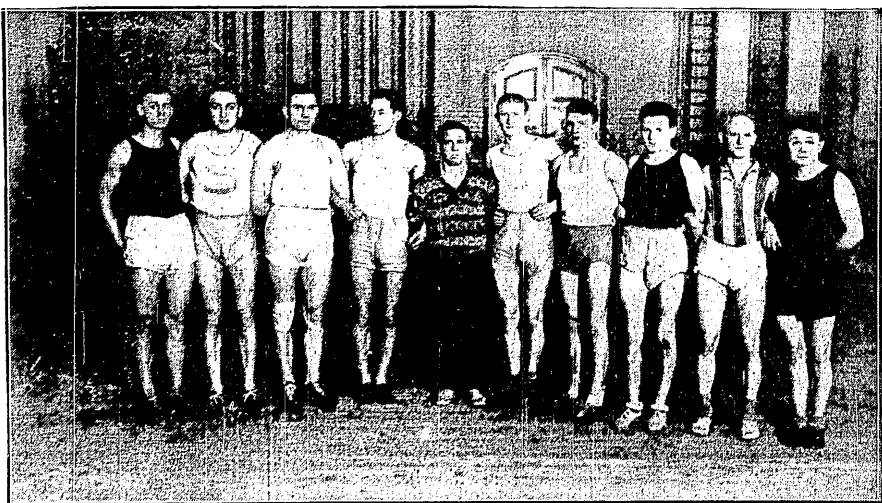
U pań wszechstronna Breuerówna jest w świetnej kondycji, a ciekawym będzie jej pierwszy występ w plotkach, gdzie zapowiada się wprost rewelacyjnie. Kilosówna dba również o zachowanie swej formy, a rywalka jej młodzianka Szuasówna, ma wszelkie szanse osiągnięcia na 800 m. czasu 2:26. Wasilewska obok opanowania obrotu w rzucie dyskiem, wykazuje postępy i w innych dziedzinach co ją predysponuje do wielobójów. Bytomska w skoku wwyż może śmiało osiągnąć 1,45 cm. (o.)



ZWYCIĘZCY P. INGPONGISCI
w meczu dwu repr.: polska — żydowska 5:2.



PIŁKARZE SKODY (WARSZAWA)
pokonali w niedzielę Makabi 1:0.



CZOŁOWI LEKKOATLECI POGONI KATOWICKIEJ.
Od lewej: Bytomski, Czyż, Banaszak, Kamieniecki, Ostalowski (trener), Chmiel, Schneider, Brehmer, Millier i Lech.



FINAŁY PIERWSZEGO KROKU TENNISOWEGO W WARSZAWIE
dały wyniki: Weissman — Michalski 5:7, 6:4, 6:1; Obarski — Obertyński 6:4, 10:12, 6:3. Ogółem brało udział w pierwszym kroku 22 debiutantów.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalaty red w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7
Filja: Jasna 10, t. l. 693-72

Centrala: Tel. Prasa Polska“ Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.

Redaktor prawniczy we wstępie: czwartki — 16 od 12 2.

REDAKTOR — MARJAN SIRZELECKI